Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ



Tarnów — Plac Katedralny 6.

Nr 5. Maj 1939.

TREŚĆ:

POSŁANIEC

Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej

Abonament roczny — 3 zł.
P. K. O. Nr 414.329.
Telefon Nr 110.

Nr 5. Maj 1939. | **Tarnów, Plac Katedralny 6.** | **Rok VII.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W karności — zwycięstwo!

Żyjemy w niezwykle trudnych czasach. — Zewsząd do uszu naszych dochodzą złowrogie hasła i wróżby. — Zło zdaje się wciskać wszelkimi drogami. — A ponad tym wszystkim duch wojenny się unosi. Lecz wśród tej powodzi różnorodnych, często sprzecznych ze sobą haseł i wrogich sobie, wśród ciągłych zmian i wśród tej niepewności każdego jutra, stoi niewzruszenie Kościół Chrystusowy. On jeden — zawsze ten sam, niezmienny, silny i trwały, jako ta granitowa skała.

Kościół święty katolicki jako latarnia morska rozświeca i oświetla nagromadzone nad światem ciemności i wskazuje mu drogę wyjścia z ogólnego zamętu. A promieniami tej latarni to niezmienne, wieczne, wszędzie i wszystkich obowiązujące przykazanie Boże. I nie gdzieindziej należy szukać ratunku dla dzisiejszego świata, jak tylko w wypełnieniu Ewangelii świętej, w wypełnieniu przykazań Bożych.

Ten głos Kościoła św. daje się słyszeć często, ale niestety wielu go nie chce usłyszeć. I trzeba ze wszystkich sił dążyć do tego, by znalazł on rzeczywisty oddźwięk w sercach wiernych katolików. Usłyszeć go muszą przede wszystkim członkowie Akcji Katolickiej i muszą do niego dostosować swe życie i swe czyny.

Zwycięstwo leży po naszej stronie — zależy ono od nas samych i od naszego otoczenia, byśmy przejęli się wszyscy duchem przykazań Bożych, duchem Ewangelii, duchem Kościoła św. Nam Polakom katolikom piękne nakreślił drogi i wskazał je wyraźnie I. Polski Synod Plenarny. Posłuszni jego nakazom, idźmy śmiało w przyszłość, przekonani o tym do głębi, że przez karne posłuszeństwo zapewnimy zwycięstwo Prawdy, Pokoju i Miłości.

Komunikaty organizacyjne.

(Kierownictwom Oddziałów Stow. A. K. ku rozwadze).

W programie zebrania ogólnego każdego Oddziału trzeba przewidzieć punkt, który nazywamy krótko *„Komunikaty organizacyjne"*. W nim mieszczą się zazwyczaj bardzo ważne sprawy organizacyjne, o których niestety wiele Kierownictw przemilcza. Na zebraniu ogólnym oprócz ogólnych spraw, poruszających te czy inne zagadnienia, należy koniecznie omawiać sprawy bezpośrednio dotyczące organizacji.

Punkt zebrania ogólnego „Komunikaty organizacyjne" najlepiej umieścić w połowie zebrania — będzie on chwilowym umysłowym odprężeniem Członków, ale zarazem chwilą, gdy porusza się sprawy bardzo konkretne i obchodzące żywo każdego Członka organizacji.

Jakie sprawy poruszać w punkcie „Komunikaty organizacyjne" — może zapyta niejeden Członek Kierownictwa?

Otóż zasadniczo punkty zebrania ogólnego omawia się na posiedzeniu Kierownictwa — więc i to, co musi być poruszone w „Komunikatach Kierownictwa" — na tym posiedzeniu należy ustalić.

Każdy Członek Kierownictwa powinien wtedy pilnie się zastanowić, jakie sprawy organizacyjne należałoby poruszyć.

Zasadniczo podaje się następujące sprawy do wiadomości Członków Oddziału:

1. Termin kwartalnej wspólnej Komunii św. wraz z bliższym podaniem szczegółów dotyczących Spowiedzi św., ustawienie się w szeregach i t. p.
2. Terminy zebrań w zastępach, w Kółku (matek lub wychowawczym) — w tym miejscu ogłaszają przewodniczący terminy swoich zebrań. — Prezesi — prezeski Oddziałów zachęcają Członków do gorliwej współpracy.
3. Sprawę wpłacania składek członkowskich — wykazanie zaległości — zachęta — narada i t. p.
4. Polecenia Zarządu diecezjalnego jako centrali, albo te, które zawarte są w Okólnikach na każdy miesiąc w „Posłańcu", albo też w specjalnie wydanych okólnikach.
5. Np. Zlot Okręgowy — udział w nim — szczegóły: termin, miejsce, sposób dojazdu i t. d.
6. Np. Wycieczka do Gdyni — czy może jaka pielgrzymka — zależnie od pory roku i od Stowarzyszenia.
7. Np. sprawozdanie z wiosennego posiedzenia Kierownictwa Okręgu — celem zainteresowania ogółu Członków ogólnymi sprawami i pracami, albo też sprawozdanie z jesiennego kursu dla Kierownictw. Członków trzeba zainteresować — opowiedzieć to, co ich zaciekawi i zajmie.
8. Np. przyjazd Prelegenta czy Prelegentki zapowiedzieć, zachęcić do przybycia i do przyprowadzenia na to zebranie gości. Może trzeba będzie zapowiedzieć przyjazd Prezesa — Prezeski Okręgu — wtedy tę chwilę właśnie należy wyzyskać do ogłoszenia tej ważnej sprawy dla pracy Oddziału.
9. Np. wzajemne odwiedziny Oddziałów — zależnie od tego, czy Oddział wyrusza w odwiedziny, czy u siebie przyjmuje odwiedziny, podać plan, który został ustalony przez Kierownictwo na posiedzeniu.
10. Np. Uroczystość Papieska, Chrystusa Króla, Dzień Chorych, Ty-

dzień Miłosierdzia, Uroczystość Patronalna i t. p. także trzeba o nich Członkom przypomnieć, objaśnić, udzielić im dokładnych informacji.

11. Np. sprawozdanie ze Zjazdu Delegowanych, kto był z Oddziału, gdzie się Zjazd odbył, program, wrażenia.

— — — — — — — — — — — —

Punktów tych zawsze będzie kilka, tylko Prezes — Prezeska Oddziału muszą wspólnie z całym Kierownictwem omówić je, ustalić, a potem dokładnie, jasno i krótko o tych sprawach organizacyjnych poinformować.

Spotyka się Oddziały, których Członkowie zupełnie nie wiedzą nic o sprawach organizacyjnych, o życiu katolickim w parafii, o pracy swego Stowarzyszenia, o poczynaniach Akcji Katolickiej, nawet nie wiedzą o uroczystościach i tych co były i tych co mają być.

Dlaczego?

Bo niestety Kierownictwa Oddziałów, ewentualnie Prezesi — Prezeski Oddziałów zupełnie nie myślą o tym, aby o tych sprawach informować i nimi zajmować ogół Członków Stowarzyszenia.

Trzeba to zaniedbanie usunąć — trzeba koniecznie doprowadzić do tego, by Kierownictwo na swoim posiedzeniu radziło szczerze i z zapałem nad tym, czym można ożywić nasze zebrania, zainteresować Członków i zbliżyć ich do całości prac i poczynań Akcji Katolickiej.

Na każdym zebraniu ogólnym Oddziału bogaty w treść, zapał i umiłowanie życia organizacyjnego punkt „Komunikaty organizacyjne" — oto zasada, którą stosować będą Kierownictwa Oddziałów w swej pracy od maja 1939 roku.

Kwadrans religijny

(Na zebrania ogólne Oddziałów Stowarzyszeń A. K.)

UCHWAŁA 56. *§ 1. „Katolicy winni wieść życie według przykazań Bożych i kościelnych, oraz świecić przykładem cnót chrześcijańskich zwłaszcza czynnej miłości bliźniego".*

§ 2. „W ubiorze, zabawach, rozmowach powinni przestrzegać zasad skromności chrześcijańskiej".

Chowaj przykazania. Na żelaznych słupach rozbudowywanej u nas coraz bardziej sieci elektryfikacyjnej widnieją białe tablice, na nich trupie główki z napisem „Nie dotykać! Wysokie napięcie!" Jest to przypomnienie dla tych, którzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, ostrzeżenie dla nieświadomych. W jednej miejscowości jakiś śmiałek nie dowierzał temu ostrzeżeniu, wydrapał się aż do drutów — nastąpiło nieszczęście; porażony prądem upadł na ziemię, łamiąc ręce i nogi. Pomoc i opieka lekarska z trudem zdołała go uratować od śmierci.

W życiu każdego człowieka położył Bóg kamienne tablice z surowymi ostrzeżeniami. Znamy je wszyscy — to dziesięcioro Bożych przykazań, których nauczyła nas matka w dzieciństwie naszym. „Nie będziesz miał bogów cudzych, nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremno, Pamiętaj abyś dzień święty święcił. Czcij ojca i ma-

tkę swoją. Nie zabijaj. Nie cudzołóż. Nie kradnij. Nie mów fałszywego świadectwa. Nie pożądaj żony bliźniego, ani żadnej rzeczy, która jego jest". Człowiek należycie rozwinięty potrafi swym rozumem dojść do tych zasad, sam odkryje ich konieczność. Bóg jednak ogłosił je uroczyście wśród gromów i błyskawic, by nikt nigdy nie miał tutaj żadnej wątpliwości. Przykazania — to Boże ostrzeżenia, Boży drogowskaz, zostawiony ludzkości. Namiętność może zasłaniać nam oczy, opanowywać rozum, ale przykazanie Boże rozprószy wszelkie ciemności, wskaże drogę: nie zabijaj! nie kradnij! nie cudzołóż! Człowiek nie zachowujący przykazań Bożych, to ślepiec błądzący po bezdrożach, życie jego staje się porozrzucaną w bezładzie rupieciarnią. Bez zachowania przykazań Bożych narody idą w rozsypkę i giną na zawsze. Bez zachowania przykazań Bożych rodzina staje się miejscem nieszczęścia, przekleństw i zbrodni. Bez zachowania przykazań Bożych nie ma spokoju sumienia, nie ma radości życia, **nie ma zbawienia.**

„Nie łudźcie się. Ani cudzołożnicy, ani złodzieje, ani pijacy, ani przeklętnicy nie odziedziczą królestwa Bożego". (1 Kor. 6, 9). Od chwili ogłoszenia przykazań na górze Synaj, po nad tysiąc lat przed narodzeniem Chrystusa, nie było ani jednego wypadku, by złamane Boże przykazanie uszczęśliwiło kogoś, a już tysiące i miliony ludzi wtrąciło w ostatnią nędzę doczesną a może i wieczną. Przed Panem Jezusem stanął raz młodzieniec z zapytaniem, co mam czynić, abym miał żywot wieczny"? Pan Jezus odpowiedział krótko: „chowaj przykazania". (Mat. 19, 16). To jedyna droga. Innej nie ma. Do przykazań Bożych dodaje Kościół pięć swoich przykazań, obowiązujących pod grzechem ciężkim.

„Chowaj przykazania"! to powtórzony przez Synod nakaz Chrystusa. Co jest wart żołnierz nie spełniający rozkazów? Co jest wart sługa, który robi tylko to, co mu się podoba i jak mu się podoba? Co wart katolik nie spełniający przykazań Bożych i kościelnych? Co wart członek A. K., który nie wiedzie życia według przykazań? Jak może apostołować, walczyć z królestwem szatana ten — kto sam, przekraczając przykazania, bije czołem przed szatanem.

2. **Miłuj bliźniego.** Przykazania to jeszcze nie wszystko. Każdy człowiek nawet i poganin winien je zachowywać. Katolik musi stanąć wyżej, życie jego ma świecić blaskiem cnót chrześcijańskich. Wśród tych cnót jest jedna, która ma odróżnić katolika od wszystkich ludzi na ziemi — jest nią **miłość bliźniego.** To jest nasza cnota, to jest nasze przykazanie, zostawione nam w testamencie przez Pana Jezusa. „Po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu". Miłość bliźniego to znamię katolika. Czym dla żołnierza jest męstwo, czym dla dziecka prostota i niewinność, tym dla katolika jest miłość bliźniego. Trudno wyobrazić sobie dziecko bez prostoty i szczerości dziecięcej, trudno wyobrazić sobie katolika bez miłości bliźniego. Lecz przy tej miłości jeszcze jedno słowo: niech ona będzie czynną. Zrozumieć bliźniego, odczuć sercem jego potrzeby, ale i czynem go wspomagać, to dopiero miłość prawdziwa, chrześcijańska.

3. **Bądź skromnym w ubiorze, w rozmowie i zabawach.** Kto jest katolikiem w sercu, będzie katolikiem i w życiu: w rozmowie, zabawie. Czy więc katolikowi nie wolno się bawić? Owszem wolno.

Sam Pan Jezus zaszczycił swą obecnością gody w Kanie Galilejskiej. Katolik powinien być pogodny, wesoły, towarzyski — niech jednak ten język, na którym spoczywa często Bóg ukryty pod postacią chleba, nie rzuca wyrazów gorszących, lub choćby niestosownych. Usta, które codziennie szepcą słowa modlitwy, niech uszanują miłość bliźniego. Wolno się ubrać, wolno się zabawić, niech jednak ten strój i zabawa będą dostosowane do godności katolika, w którego sercu mieszka Bóg. Na obrazkach, wokół głowy świętych widzimy jasną aureolę. Życie katolika, jego rozmowę, strój, zabawę winna otaczać aureola chrześcijańskiej skromności.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Chcemy skończyć raz na zawsze z katolicyzmem chwiejnym i mglistym. Będziemy katolikami pełnowartościowymi, którzy wiedzą czego chcą i do czego dążą. Jako niewzruszony fundament całego naszego życia, naszych myśli, słów i czynów codziennych kładziemy przykazania Boże i kościelne. Przykazania będą dla nas świętością, której tknąć nie wolno.

Jesteśmy odpowiedzialni za to, co się dzieje wokoło nas, w naszej gminie, parafii. Gdzie jest nasz najsłabszy punkt? (nas mężów, kobiet, nas młodych) W czym przyczynimy się do zachowania u nas przykazań i nakazów skromności chrześcijańskiej. (Zwrócić np. uwagę na zgorszenia, nienawiść, plotkarstwo, książki i czasopisma przychodzące do wsi, tańce, piosenki, żarty i t. p.) Jak to wykonamy?

Dla Kółek Wychowawczych

Kwadrans ewangeliczny

„Nie będziesz kusił Pana Boga twego!"

I. Tekst Ewangelii.

„Wtedy wziął go diabeł do miasta świętego i postawił go na ganku kościelnym: i rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży spuść się na dół, Albowiem napisane jest: iż aniołom swoim rozkazał o tobie i będą cię na ręku nosić, abyś snać nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zasie napisane jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego". (Mat. IV. 5-8.)

II. Przebieg zdarzenia.

Pierwszą pokusę zdążającą do zaspokojenia pożądliwości ciała nie zgodnie z wolą Bożą, natychmiast odrzuca Pan Jezus, mówiąc: „Nie samym chlebem człowiek żyje, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych." Szatan jednak nie daje za wygraną i przystępuje z drugą pokusą: nowe stawia żądania; z większą występuje siłą. „WZIĄŁ GO DO MIASTA ŚWIĘTEGO I POSTAWIŁ GO NA GANKU KOŚCIELNYM". Nie podaje Ewangelia św., w jaki sposób i w jakim czasie przebyli drogę z pustyni na ganek świątyni Jerozolimskiej, pieszo, czy też, co jest prawdopodobniejsze, szybko powietrzem. Niema w tym nic ubliżającego dla Osoby Zbawiciela, że daje się szatanowi prowadzić, bo przecież w Wielki Piątek o wiele haniebniej pozwolił

się znieważać i katować, dla dobra dusz naszych. Tak jak na mękę, tak i z szatanem udał się Pan Jezus dobrowolnie, podobny do rycerza, który już raz zadawszy rany swemu przeciwnikowi, idzie na inne miejsce, by go jeszcze bardziej i dotkliwiej pokonać.

Tak stanąwszy na ganku świątyni jerozolimskiej szatan dopuszcza szturm do P. Jezusa: „JEŚLIŚ JEST SYN BOŻY SPUŚĆ SIĘ NA DÓŁ" Chce jak gdyby działać na ambicję: Rzuć się w przepaść, a przez to pokażesz zebranemu ludowi swoją siłę i moc. Jakie nieopisane wrażenie uczyni to na zgromadzonych tłumach, gdy w ich oczach spuścisz się w dół, tam gdzie rzeka Cedron wyżłobiła głęboką przepaść, tuż u stóp góry, na której wznosi się świątynia. A czegóż miałbyś się obawiać, przecież Bóg „ANIOŁOM SWOIM ROZKAZAŁ O TOBIE I BĘDĄ CIĘ NA RĘKU NOSIĆ, ABYŚ SNAĆ NIE OBRAZIŁ O KAMIEŃ NOGI SWOJEJ". Gdybyś tak oczom tłumów ukazał się zstępując powoli z góry, niesiony na rękach aniołów ilebyś zyskał za jednym zamachem? Jak wielki podziw, jaki zapał nieopisany powstałby wśród zebranego ludu! Z pewnością wszyscy uznaliby twoje posłannictwo i nawróciliby się do Boga. A czyż godzi się Tobie Synowi Bożemu iść drogą ukrycia, uniżenia, wzgardy i cierpienia, jeżeli możesz do zamierzonego celu dojść za tak łatwą cenę?!

Oto jak zgrabnie szatan przedstawia swoją pokusę, powołuje się nawet na słowa Pisma św., by łatwiej cel swój osiągnąć.

Pan Jezus jednak słowami Pisma św.: „ZAISTE NAPISANE JEST NIE BĘDZIESZ KUSIŁ PANA BOGA TWEGO", szatanowi daje stanowczą odprawę, a nas poucza, że Pan Bóg obiecał strzec tych wszystkich, którzy ufność swoją w Nim złożyli, ale nigdzie nie przyrzekł, że będzie czynił cuda dla takich, którzy powodowani pychą i zuchwalstwem narażają się dobrowolnie na niebezpieczeństwo.

III. Zastosowanie.

Jak wielce pouczająca jest dla nas owa scena z ganku świątyni jerozolimskiej! Jak ongiś do Pana Jezusa, tak do dusz naszych szatan ciągle dopuszcza szturm; jużto przez podsuwanie wyobrażeń, myśli i pragnień skłania wolę naszą do występku, jużto przez złych ludzi, potrafi tak zgrabnie przemówić do naszej ambicji i miłości własnej, że naszą chęć do wywyższania się potrafi wykorzystać do swoich celów.

Jakie ma być nasze zachowanie się, gdy na nas przyjdą pokusy, pychy i wywyższania się? Pan Jezus na to dopuścił pokusę szatańską do siebie, by nam zostawić przykład.

Czy jednak wszyscy idą za przykładem Zbawiciela?

Niestety, jakże często co innego widzimy w życiu! Przykładów nie trzeba długo szukać. Nie musimy uciekać się do obcych krajów, nie musimy wskazywać na rozzuchwalonych i zarozumiałych dyktatorów, patrzmy bliżej: na nasze środowisko, nasze Oddziały i ich członków, na nas samych.

Przyznać wprawdzie trzeba, że są w naszych środowiskach ludzie, którzy życie swoje całe na wierze świętej opierają, potrafią przeciwstawić się wszelkim zakusom szatańskim, stosując w postępowaniu czynną miłość Boga i bliźniego. Ale czy możemy powiedzieć, że dziś niema takich ludzi, którzy poza sobą i swoim „ja" nie widzą nikogo i niczego? Zadraśnięci na swojej ambicji, potrafią odstąpić od Boga

i religii, zdradzić swoją organizację i przejść do przeciwnego obozu, porzucić najbliższe osoby, prowadzić z nimi wojnę.

Nieporozumienia i kwasy zakradają się i do naszych Oddziałów. Skąd się to bierze? Gdybyśmy głębiej badali z jakiej pobudki wszyscy członkowie Akcji Katolickiej należą do Oddziałów i gdyby każdy członek szczerze chciał odpowiedzieć na to pytanie, to wielu przyznałoby, że zapisało się do A. K. jedynie dlatego, że chcieli, by ich uważano za lepszych, wielu przyciągały występy i przedstawienia, innych mundurek organizacyjny lub sport i w tej dziedzinie chcą się wybić ponad innych i zaimponować, a gdy im ktokolwiek w ich pragnieniach przeszkadza, mają do niego niechęć, powstaje gniew i kłótnia. Z tego korzysta szatan, swoimi sztuczkami doprowadza do starć, a nawet do porzucenia Oddziału.

Pan Jezus inny dał nam przykład. Wszystko to, co jest przeciwne woli Bożej odrzuca jako pokusę. **„Nie będziesz kusił Pana Boga twego"**! A jak jest u nas samych?

IV. Rozważanie.

Z jakich pobudek należę do Oddziału? Co czynię, bym mógł łatwiej odnieść zwycięstwo nad sobą, gdy przyjdzie pokusa? Z jakiego powodu są niechęci w naszym Oddziele, czy Kółku wychowawczym? Jak temu zaradzę? Jak postępowałem, gdy mi przeszkadzano w moich pracach Stowarzyszeniowych? Kto prowadzi walkę z Kościołem i A. K.? Dlaczego? Jak wygląda moja praca apostolska w środowisku, w którym przebywam?

V. Postanowienie.

Chrystus walczy i zwycięża — ta myśl będzie dla mnie pociechą i pomocą w chwilach walk wewnętrznych. Bronią przeciwko pokusom oprócz modlitwy będzie pamięć na obecność Bożą. Pracę organizacyjną wykorzystam, by wyrobić w sobie silny charakter, aby wtedy, gdy uderzą przeciwności i pokusy, nie ulec, lecz idąc za przykładem Pana Jezusa na pokusę szatańską całym swoim postępowaniem odpowiedzieć: „NIE BĘDZIESZ KUSIŁ PANA BOGA TWEGO".

Pogadanka ewangeliczna

„Siejba Boża"

I. Tekst Ewangelii.

„I począł znowu uczyć przy morzu: zebrała się do niego rzesza wielka, tak iż wszedłszy do łodzi, siedział na morzu, a wszystka rzesza była przy morzu na ziemi. I nauczał ich wiele w przypowieściach i mówił im w nauce swojej. Słuchajcie oto siejący wyszedł siać. A gdy siał jedno padło podle drogi, a ptaki niebieskie przyszły i pojadły je. A drugie padło na opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi: i natychmiast wzeszło, iż nie miało głębokiej ziemi. A gdy słońce wzeszło, wygorzało: a przeto iż nie miało korzenia uschło. A drugie padło w ciernie: i urosło ciernie i zadusiło je, i nie dało owocu. A drugie upadło na ziemię dobrą: i dało owoc bujny i rosnący: a jedno przyniosło trzydzieści, jedno sześćdziesiąt, jedno sto". (Mar. IV. 1—9).

III. Trzy dziedziny.

1. Dziedzina zmysłowa.

Jak gospodarz przygotowuje ziemię pod zasiew? Czy każda gleba jednakowo nadaje się do uprawy? Co się dzieje z ziarnem rzuconym na twardą drogę? Które ptaki najwięcej niszczą zasiew gospodarzowi? Jak rośnie ziarno na glebie kamienistej, płytko uprawionej? Dlaczego nie wyda plonu? Co się dzieje, gdy ziarno zasieje się wśród cierni i chwastów? Kiedy ziarno wyda plon stokrotny? Czy łatwa jest uprawa ziemi? Czym się ziemię uprawia?

2. Dziedzina umysłowa.

Przez co umysł nasz rozwijamy? Czy każdy człowiek ma równe uzdolnienia? Kiedy zdolności przynoszą pożytek, a kiedy szkodę? Czy w szkołach i zawodach wszyscy jednakowo korzystają z nauki? Dlaczego? Co służy do kształcenia umysłu?

3. Dziedzina nadprzyrodzona.

Kto jest siewcą na niwie dusz naszych? Co oznacza zasiew? Kto niszczy zasiew wiary i łaski Bożej w duszy? Do czego Ewangelia św. porównuje szatana i jego wysłanników? Kiedy dusza podobna jest do gleby kamienistej? Kiedy na niwie duszy rosną ciernie i chwasty? Co trzeba zrobić, by ziarno łaski Bożej w duszy się przyjęło? Kiedy z zasianego ziarna dusza wyda stokrotny plon?

III. Zastosowanie.

Czy wszyscy ludzie jednakowo przyjmują słowo Boże i do niego się w życiu stosują? Dlaczego? Kto pomaga szatanowi w niszczeniu zasiewu Bożego w duszach? Do jakiej gleby podobne są dusze bezbożne? Co rozumiemy przez ciernie, kamienie i drogę ubitą w duszach ludzkich? Co trzeba robić, by duszę oczyścić? Jakie namiętności przeszkadzają młodej duszy, by była dobrą glebą? Jak je wykorzenić? W czym przychodzi z pomocą Akcja Katolicka? Jakimi rozporządza środkami? (przyrodzone i nadprzyrodzone) Czy wszyscy ludzie z tych środków korzystają? Jakie są skutki tego? Do czego mamy dążyć?

IV. Rozważanie.

1. Indywidualne.

Jaką glebą jest moja dusza dla siejby Bożej? Czy niema w niej płytkiej uprawy? Może są kamienie, ciernie i chwasty? Jak się zabezpieczam przed zniszczeniem ziarna Bożego w swej duszy przez szatana, zły świat i własne pożądliwości? Jak duszę przygotowuję do nowego zasiewu? Czy korzystam z kazań, wykładów, pogadanek i kursów religijnych urządzanych przez organizację Akcji Katolickiej?

2. Wspólne.

Co nasze Kółko uczyniło, by użyźniać role serc ludzi naszego środowiska? (gromady, rodziny). Jakie obmyśliliśmy środki zaradcze, by spłoszyć „ptaki“, które w naszej miejscowości chcą zniszczyć Boży zasiew? Jak do nich ma się ustosunkować nasza organizacja? Czy możemy dać im inny pokarm? Jaki?

V. Postanowienie.

Jak będzie wyglądać moja praca koło użyźnienia gleby mojej duszy w tym miesiącu? (majowe nabożeństwo). Co uczynię, jeśli czuję, że w duszy mojej zaczynają narastać chwasty i ciernie? (spowiedź, komunia św.) Jaki czyn apostolski wykona nasze Kółko w tym miesiącu?

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

I. Dział Sprawozdawczy.

1. Z Instytutu Wyższej Kultury Religijnej.

W ostatnim miesiącu z powodu ferii wielkanocnych wygłoszone zostały na Instytucie Wyższej Kultury Religijnej w Tarnowie tylko dwie serie wykładów:

Wykład XIX.:

„Matka Bolesna" — Ks. Dr Jan Caliński.

„Organizacja i działalność Akcji Katolickiej w niektórych krajach Europy" — Ks. Mgr Karol Pękala.

„O pozytywnym prawie moralnym" — Ks. Dr Michał Rec.

‚Reformacja katolicka" — Ks. Dr Władysław Węgiel.

Wykład XX.:

„Godność Matki Bożej" — Ks. Dr Jan Caliński.

„O pozytywnym prawie moralnym" (c. d.) — Ks. Dr Michał Rec.

„Od reformacji do rewolucji francuskiej" — Ks. Dr Wład. Węgiel.

2. Rekolekcje zamknięte.

Ostatnio przeprowadzono dalsze serie rekolekcyj zamkniętych:

23. *W Przyszowej* — w willi p. A. Żuk-Skarszewskiej — w dniach od 26 lutego do 2 marca br. dla kobiet. czł. KSK. Rekolekcje przeprowadził ks. prob. Dubiel Jan. Wzięło w nich udział 111 kobiet.

24. *W Bieczu* — w ochronce — w dniach od 25 lutego do 2 marca b. r.

25. *W Łękach Górnych* — w domu parafialnym — dla kobiet. członkiń KSK. Rekolekcje przeprowadził ks. Starzak Jan. Wzięło w nich udział 84 kobiet.

26. *W Łękach Górnych* — w domu parafialnym — w dniach od 3 do 7 marca br. dla druhów. czł. KSMM. Rekolekcje przeprowadził ks. sekr. Hałgas Antoni. Wzięło w nich udział 45 mężów.

27. *W Łękach Górnych* — w domu parafialnym — w dniach od 26 do 30 marca br. dla mężczyzn. czł. KSM. Rekolekcje przeprowadził ks. Poręba Piotr. Wzięło w nich udział 45 mężów.

28. *W Łękach Górnych* — w domu parafialnym — w dniach od 8 do 12 marca br. dla druhen. czł. KSMŻ. Rekolekcje przeprowadził ks. kan. Pięta Jan. Wzięło w nich udział ponad 50 druhen.

Zatem w bieżącym okresie zimowym, podobnie jak w latach ubiegłych, przeprowadzono ogółem 28 serii rekolekcyj zamkniętych dla członków Akcji Katolickiej.

3. Ofiary.

Na Katolicki Uniwersytet w Krzyżanowicach wpłacono: PT. Księża dawnego powiatu ropczyckiego 169.50 zł. Ks. kanonik Franciszek Habas z Nockowej 30.50 zł.

4. Zmarli członkowie Akcji Katolickiej.

Sałagaj Agnieszka † 8 stycznia 1939, czł. KSK., Sadkowa Góra. Kapłon Anna † 21 lutego 1939, czł. KSK. Jodłowa. Szczurek Maria † 15 stycznia 1939, czł. KSK. Bochnia. Filipek Jan † 1 marca 1939, czł. KSM. Iwierzyce. Bodziony Michał † 11 grudnia 1938, czł. KSM. Łukowica. Król Franciszek † 30 stycznia 1939, czł. KSM. Łukowica. Plata Franciszek † 17 stycznia 1939, czł. KSM. Łukowica. Wnękowicz Walenty † 31 maja 1938, czł. KSM. Łukowica. Koziara Anna † 1939, czł. KSK. Kozłów. Barkówna Karolina † 15 marca 1939, czł. KSK. Jastrząbka Stara. Orłowski Jan † 15 marca 1939, czł. KSM. Szarwark. Wilczyński Andrzej † 24 marca 1939, czł. KSM. Wiśnicz Nowy. Bereznik Stefan † 17 marca 1939, czł. KSM. Brzesko. Pszczołowa Bronisława † 28 stycznia 1939, czł. KSK. Wola Rogowska. Kosińska Jadwiga † 9 kwietnia 1939, Prezeska Oddziału KSK. Mielec. Madużia Helena † 14 stycznia 1939, czł. KSK. Dobrków.

Polecamy ich dusze modlitwom członków Akcji Katolickiej.

II. Wskazania i zarządzenia.

1. Instytut Wyższej Kultury Religijnej.

W Diecezji naszej istnieje już drugi rok i rozwija się coraz pomyślniej Instytut Wyższej Kultury Religijnej. By zainteresować naszych Członków Akcji Katolickiej tą katolicką placówką naukową i wzmocnić jej propagandę wśród inteligencji — podajemy niniejszym przemówienie JE. Ks. Nuncjusza Apostolskiego, Arcbp. Filipa *Cortesi*, które wygłosił do słuchaczy warszawskiego Instytutu Wyższej Kultury Religijnej w dniu 23. IV. 1939. Przemówienie to należy odczytać na posiedzeniu Zarządu Parafialnej Akcji Katolickiej i na zebraniach Oddziałów i powziąć odpowiednie postanowienia. — Oto słowa Księdza Nuncjusza Apostolskiego:

„Obecne zebranie jest miłą dla mnie i wysoce pożądaną okazją do złożenia Instytutowi Wyższej Kultury Religijnej powinszowań i podzięki za wszystko dobro, jakie realizuje od dwu lat, od pierwszej chwili swego powstania.

Z serdeczną bowiem radością z jednej strony stwierdzam zapał i gorliwość kierowników i profesorów, którzy nie szczędzą wysiłków, aby swym wykładom nadać należytą jasność i utrzymać je na wysokim poziomie naukowym i kościelnym, z drugiej znów strony podkreślam pilność i wytrwałość licznych słuchaczy Instytutu.

Dzięki tej harmonijnej współpracy profesorów i słuchaczy, Instytut prosto zdąża do zamierzonych celów, do wyposażenia świeckiej inteligencji według słusznych słów apostoła, „w zbroję duchową” wiedzy religijnej i moralnej. Ona to ma świeckim katolikom dopomóc do coraz głębszego przejęcia się ich godnością i powołaniem katolickim i płynącymi stąd obowiązkami i odpowiedzialnością we wszystkich dziedzinach życia zarówno indywidualnego, jak rodzinnego, zawodowego i społecznego.

Instytut gorliwie i wytrwale rozpowszechniając naukę katolicką

i broniąc jej w społeczeństwie, zajmie niezawodnie pierwsze miejsce na terenie tak już błogosławionej Akcji Katolickiej i przyczyni się znakomicie do wzmocnienia opatrznościowej roli Polski w bojowaniu o cywilizację chrześcijańską, o zasady ewangeliczne prawdy i miłości, sprawiedliwości i pokoju. Chodzi tu przecież o misję, której Polska była wierną i taką chce pozostać na zawsze, gotowa w każdej chwili nieść jej swe usługi, a gdy zajdzie potrzeba, nie waha się podtrzymać ją siłą swego ramienia.

Zwracam się z tymi słowami również do Instytutów Wyższej Kultury Religijnej innych diecezji Rzeczypospolitej Polskiej, w których, jak tu w Warszawie, gromadzą się zastępy młodych i starszych, ożywionych świętym i mocnym ideałem wiary katolickiej i chrześcijańskiego patriotyzmu.

Do tych wszystkich kieruję swoje serdeczne pozdrowienie i ojcowskie błogosławieństwo".

2. Uroczystość katolickiego świata pracy.

Katolicki świat pracy urządza w miesiącu maju lub ewentualnie z początkiem czerwca uroczysty obchód rocznicy wydania papieskich encyklik: „Rerum Novarum" i Quadragesimo Anno". Obchody te urządzają po parafiach Oddziały Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej niechaj usilnie popiera urządzanie tych obchodów w tych parafiach, gdzie je przygotowuje Oddział Ch. Z. Z. — Członkowie Oddziałów Stow. A. K. winni w tej uroczystości wziąć udział w komplecie ze sztandarami. Winni też przyczynić się do niej przez ochotną wspólną pracę i pomoc w urządzeniu akademii itd.

W Tarnowie odbędzie się ten obchód szczególnie uroczyście w dniu 4 czerwca; miejscowy Oddział Ch. Z. Z. zaprasza na tę uroczystość miejscowe i okoliczne Oddziały K. S. M. i K. S. M. M. — Zbiórka w Sekretariacie Ch. Z. Z. przy ul. Mościckiego 10. w dniu 4. VI. br. o godz. 7·30.

3. Zloty Okręgowe Stowarzyszeń Akcji Katolickiej.

Z początkiem maja rozpoczynają się Zloty Okręgowe Oddziałów Stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Każdy Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej winien żywo interesować się tymi imprezami organizacyjnymi, które tyle mają momentów wychowawczych i propagandowych. Należy zatem zachęcić usilnie do wzięcia udziału w Zlocie te Oddziały, dla których urządza się Zlot w Okręgu. Ponadto Prezesi Zarządu Paraf. A. K. tych parafii, na terenie których te Zloty odbywać się będą, winni w nich wziąć udział i przemawiać imieniem Paraf. A. K., a także Prezesi i Prezeski miejscowych Oddziałów Stow. A. K. winni przemawiać na Zlotach imieniem swych Oddziałów.

Parafia, w której odbywa się Zlot, winna przybywające Oddziały przyjąć gościnnie i uroczyście; niech wyrazem tego będzie przystrojenie bogatsze kościoła i miejsca obrad zlotowych, a także udekorowanie domów flagami.

4. Wielki czyn patriotyczny.

Zdumienie wywołało społeczeństwo polskie w oczach Europy i świata całego swoją zdecydowaną postawą obrony każdej piędzi ziemi polskiej przed grabieżcą, skądkolwiek by on pochodził. Zdziwienie

to powiększyła jeszcze bezprzykładna ofiarność narodu na cele obrony przeciwlotniczej.

Aczkolwiek przekonani jesteśmy, że każdy członek Akcji Katolickiej złożył już swoją ofiarę na ten cel lub złoży ją niezadługo — jednak niniejszym apelujemy, aby ponadto zamożniejsze zwłaszcza Zarządy Parafialnej Akcji Katolickiej, subskrybowały pożyczkę na cele obrony przeciwlotniczej wedle swej możności finansowej. Trudno było by może pojedynczym Oddziałom A. K. dokonać tego — ale wspólnymi siłami — przy pomocy Oddziałów, może Parafialna Akcja Katolicka zebrać i zaofiarować pewną kwotę na ten cel tak niesłychanie ważny. Pamiętajmy, że jeśli ominie nas zawierucha i klęska wojny — to po łasce Bożej zawdzięczać to będziemy naszym ofiarom na cele obrony.

Wysiłek ofiarny społeczeństwa polskiego, objawiający się w hojnych ofiarach na cele obrony naszych granic — to wielki współczesny czyn patriotyczny.

5. W ważnej sprawie.

Z kilku stron otrzymaliśmy listy z prośbą, by przypomnieć Oddziałom A. K. stanowisko Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w sprawie przedstawień teatralnych i zabaw tanecznych.

Przypominamy to nasze stanowisko, aczkolwiek jest to rzecz znana dobrze gorliwym Oddziałom Stow. A. K. Od początku bowiem istnienia Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej wprowadziliśmy zasadę, że wszelkie sztuki teatralne, grane przez druhny czy druhów, winny być tylko albo na role męskie, albo na role żeńskie. Wyjątek od tej zasady dopuszczamy przy przedstawieniu „Jasełek“ oraz przy przedstawieniu sztuki poważnej, o charakterze religijnym, gdzie wyjątkowo mogą brać udział w przedstawieniu chłopcy i dziewczęta. Wystawienie sztuk teatralnych o rolach mieszanych, a tym więcej przebieraniu się chłopców za dziewczęta lub naodwrót, jest stanowczo wzbronione, jak również wszelkie występy i zabawy taneczne pod firmą Stowarzyszeń A. K. — Kto wyłamuje się z tej zasady, niechże wie, że postępuje nie praworządnie, że naraża na kłopoty te parafie, które ściśle tej zasady przestrzegają.

6. Portrety Piusa XI.

Nawiązując do naszego apelu, by czcić pamięć Wielkiego Papieża, Piusa XI, w ten także sposób, aby portret Jego był w każdym domu członka A. K., a zwłaszcza na salach zebrań — komunikujemy, że piękne portrety Piusa XI posiada na składzie „Kiosk Katolicki", Tarnów, pl. Katedralny 6. — Cena 1·50 zł. za sztukę.

C A R I T A S

I. Dział ideowy.

(Materiał na zebrania charytatywne).

1. Serce jedno i dusza jedna.

Dzieje Apostolskie przedstawiają wpływ i skutki nauki o miłości, danej nam przez Chrystusa Pana. — —

W pierwszej społeczności, jaką tworzyli wierni w Jeruzalem, wy-

cała miłość przecudne owoce, pozostające niedoścignionym wzorem dla następnych wieków i wymownym dowodem potęgi idei, która do gruntu zmieniała serca i dusze ludzkie. Był to pierwszy entuzjazm, pierwszy ogień miłości, pierwsze akty heroicznej praktyki miłosierdzia.

„Wśród mnóstwa wierzących — mówią Dzieje Apostolskie — było serce jedno i dusza jedna; — ani żaden z nich to, co miał, swym nazywał; — ale było im wszystko wspólne". — Sprzedawali majętności swoje a pieniądze za nie składali u stóp Apostołów, którzy je rozdzielali, „ile komu było potrzeba".

Obraz ten niezwykłej braterskiej miłości, będący najszlachetniejszym przejawem działania potężnej nauki miłości, jest po wsze czasy dowodem gruntownej i zasadniczej zmiany, którą w sercach ludzkich i w społeczeństwie wywołała nauka Boskiego Zbawcy. Jest on również dowodem, na jakie wyżyny zaparcia i ofiary zdolny jest chrystianizm porwać i wznieść tych, którzy z całą dobrą wolą przyjęli naukę Chrystusa Pana i znaleźli w sobie tyle zapału i siły, by bez zastrzeżeń pójść za Jego wezwaniem .Obraz ten na ciemnym tle ówczesnego świata bez miłości, dziwnie pięknym jaśnieje blaskiem.

Piękno tego obrazu przyciemnić i prawdę jego zniekształcić pragną ci, którzy chcą w nim widzieć prawzór dzisiejszej społeczności komunistycznej lub dopatrują się pewnego podobieństwa czy analogii.

Taka ocena życia pierwszej gminy chrześcijańskiej w Jeruzalem, jest błędną i krzywdzącą dla chrystianizmu i dowodzi niezrozumienia stanu rzeczy. Jakże można chrystianizm ,który za najwyższe prawo stawia swym wyznawcom miłość Boga i bliźniego, zestawiać z komunizmem, który jest ruchem społecznym w istocie swej bezbożnym, tworzącym życie społeczne przemocą i krzywdą, a posługującym się nienawiścią i stałym wywoływaniem walki klas społecznych?

Ale chociażbyśmy pominęli moment tak ostrych różnic, które tak dalece światopoglądowo rozdzielają komunizm od chrześcijaństwa — jak noc od dnia jasnego — a stanęli tylko na gruncie samego sposobu wprowadzenia i ujęcia wspólnoty dóbr, to i tu znajdziemy niemniej ostre przeciwieństwa.

Komunizm — w imię swych zasad — domaga się wspólnoty mienia i to obowiązkowo. Znosi on prywatną własność. Jest to fundamentalna jego zasada, która zresztą stanowi podstawę jego nazwy.

Czy Apostołowie w pierwszej gminie chrześcijańskiej domagali się takiej wspólnoty mienia lub tworzyli specjalną instytucję w tym celu? Nic o tym nie mówią dzieje apostolskie. Owszem, znajdujemy dowód na rzecz wręcz przeciwną. Kiedy Ananasz wspólnie z żoną Sabiną sprzedawał swe mienie i przyniósł pieniądze Apostołom, zostawiając z wiedzą swej żony część ich na swój użytek, św. Piotr, odgadując kłamstwo, powiada: „Ananaszu, czemu szatan skusił serce twe, iżbyś skłamał Duchowi świętemu i ujął z zapłaty roli".

Następnie wyraźnie stwierdza, że mógł z całą swobodą wszystko sobie zatrzymać, boć nie był do tego zobowiązany ani nauką Chrystu-

sową, ani nakazem Apostołów: „Zali zostawiając, nie tobie zostawało, a sprzedawszy, nie w mocy twej było?" — Zatem jak najoczywiściej stwierdza św. Piotr, że nikogo nie zobowiązuje do sprzedaży majątku, ani do oddawania wszystkiej należytości za sprzedaną rolę lub choćby jej części. „Azali zostawiając, nie tobie zostawała, a sprzedawszy, nie w mocy twej było?"

Wzniosła wspólnota dóbr była zupełnie dobrowolna: wynikała ona z nauki miłości i z poczucia wspólnoty i uczuć niemal rodzinnych, które przy niezbyt szerokim jeszcze zasięgu wyznawców, zespalały i jednoczyły wszystkich. Pobudką do niej był również widok braci cierpiących prześladowanie za wiarę. Nie była jednak ta wspólnota dóbr, nigdy jakimś urządzeniem społecznym czy gospodarczym, wprowadzonym przez Apostołów.

Lecz ta wspólnota dóbr przejawiła się tylko w dobie rodzącego się Kościoła. Ze wzrostem liczby wierzących — zastosowano inne formy czułej i troskliwej opieki nad ubogimi i dotkniętymi niedolą wszelaką. Lecz miłość Boga i bliźniego — ta Caritas pierwszej gminy chrześcijańskiej — zadokumentowała nadejście nowej ery, przemianę i odrodzenie duszy ludzkiej oraz początek odnowienia świata. — „Pierwsi chrześcijanie „tam mienie swoje przenosili, gdzie mieli zbierać owoce wiecznego posiadania, tam przygotowywali domy, gdzie na zawsze mieli zamieszkać".

— — — — — — — — — — — —

Pracownicy na polu miłosierdzia — apostołowie miłości bliźniego, zapatrzeć się muszą na tych pierwszych chrześcian i przede wszystkim serce swoje głębią miłości napełnić, a wtedy cuda czynić zaczną.

2. Św. Wincenty — jego wielka wiara.

Św. Wincenty chcąc pocieszyć człowieka, który mu odkrył pokusy swej duszy, radził mu wyrzec się ich stanowczo i wypełniać dobre uczynki, aby otrzymać łaskę oswobodzenia się z onych. Na domiar złego, człowiek ten popadł nawet w chorobę, a zły duch wytężył swą moc na zgubę tej strapionej duszy.

Św. Wincenty widząc ten straszny stan jego — w obawie, aby natarczywość tej niewiary i bluźnierstw nie wzięła nad nim góry i śmierć nie porwała go w tym stanie przepojenia nieprzejednaną nienawiścią, jaką pała duch przeklęty do Syna Bożego — upadł na kolana przed Bogiem i prosił o ratunek, a siebie ofiarował zamiast niego, jeśli nie na te same udręczenia, to przynajmniej na te skutki sprawiedliwości, które Pan Bóg zechce zesłać na niego.

W ten sposób mógł św. Wincenty naśladować Chrystusa Pana, który wziął na się kary nasze, aby nas z nich uwolnić.

Pan Bóg w niezbadanych wyrokach przyjął to słowo. Człowieka onego uwolnił z tej choroby, wlał w duszę jego błogi spokój, wiarę jego utwierdził i rozjaśnił i dał mu uczuć tyle pociech w religii i poznaniu Chrystusa, jakich dotąd nigdy nie zaznał, a natomiast (o dziwna O-

patrzności!) w duszę św. Wincentego wstąpiły owe pokusy, jako zmory dobywające się w ciemności. Podwoił swe modły i umartwienia, aby zjednać wolność. Tyle one dopomagały, że w cierpliwości i poddaniu znieść umiał ten zaduch piekielny i pokładając ufność w Bogu litościwym — wytrwać!

Poznawszy, że Pan Bóg chce go tak doświadczyć przez czartowskie najazdy, przedsięwziął dwie rzeczy:

1. Napisał sobie wyznanie wiary na kartce i złożył ją na piersiach, wyrzekł się stanowczo raz na zawsze tych pokus, a z Chrystusem Panem zawarł takie przymierze: „Ilekroć ręką dotknę piersi i wyznania wiary (a czynił to często!), tylekroć bez słów ponawiam moją wierność", a zarazem wznosił serce do Pana i tam u Niego szukał ukojenia dla duszy. Tym sposobem bez mowy i uwagi poniżał szatana kusiciela.

2. Czynił na opak pokusie. Wszystko czynił w duchu wiary, oddając cześć i służąc Panu Jezusowi, a najbardziej czynił to, odwiedzając i pocieszając chorych i ubogich. Ten uczynek miłosierny, chlubę przynoszący chrystianizmowi, służył Wincentemu na świadectwo, jak bardzo wierzy słowom i przykładowi Chrystusa Pana i jak chętnie chce służyć temu Zbawicielowi, który taką przysługę oddaną maluczkim, poczytuje jako wyświadczoną sobie.

Za te ćwiczenia Pan Bóg tyle dał mu mocy, że nigdy nie miał najmniejszego uchybienia z tej przyczyny do wyznania na Spowiedzi św., owszem zyskał mnóstwo łask, które się potokiem zlały następnie na niego.

Trzy czy cztery lata tak się pasował z pokusami. Jęczał codziennie przed Panem Bogiem, ale nabierał otuchy do walki, aż pewnego dnia powziął stanowcze i niewzruszone postanowienie, że czcić będzie Pana Jezusa nade wszystko i Jemu w największej miłości służyć będzie w osobie ubogich. I to słowo usłyszał Bóg, łaska spłynęła do duszy, serce dotąd udręczone, wezbrało błogą swobodą, duch jego rozjaśnił i rozgorzał przeobfitym światłem prawdy i ogniem miłości. Odtąd też wiarą żył i z wiary działał.

— — — — — — — — — — — —

I działaczom „Caritas" wiary wielkiej potrzeba, bo tylko ta wiara, ona jedna, zdolna jest wykrzesać z serca człowieczego miłość ku Bogu i ku bliźnim. Jedynie silna wiara zdoła się oprzeć tym wszystkim przeciwnościom, jakie napotykają pracownicy charytatywni w swej pracy.

II. Dział wskazań metodycznych.

1. Sieroty.

(Materiał na zebranie Oddziału „Caritas").

Ileż to spotkać można sierot po naszych parafiach. Często łzami usłana droga ich życia, czują zupełne opuszczenie, brak pomocy i opie-

ki, zdają się napróżno wyciągać ręce po ratunek i miłość chrześcijańską, która im się od otoczenia należy, do której mają prawo.

Część tych sierot znalazła opiekę w przytułkach, w domach sierot, w sierocińcach. Część znalazła troskliwych, czułych opiekunów, ale znaczna część tych istot ciężki i bolesny znosić musi los. Najczęściej sieroty oddane na służbę — czy to do pomocy w gospodarstwie, czy do pasania bydła — pozostają w całkowitej i jedynej zależności od swych chlebodawców, którzy wychodząc z założenia, że i tak łaskę sierocie wyświadczyli, przygarniając ją do siebie, nie troszczą się o potrzeby duchowe, materialne i życiowe służącego — służącej sieroty. To upośledzone stanowisko sieroty wpływa ujemnie na jego duszę i serce i daje społeczeństwu ludzi zgorzkniałych, często wrogo ustosunkowanych do otoczenia i wogóle do innych ludzi, jednostki bierne, nie posiadające żadnej inicjatywy i żadnych życiowych zamiarów i planów, które winny cechować człowieka, jako istotę rozumną i dążącą do celu obranymi przez siebie środkami.

Aby właśnie uniknąć choć w części tego typu ludzi, którzy w życiu wspólnym nie odgrywają roli twórczej i przyczyniają się do jego duchowego bogactwa, „Caritas" winien wielką troską i czułą opieką otoczyć sieroty. Pan Bóg zabierając dzieciom rodziców, daje im rodziców, opiekunów i wychowawców z pośród otoczenia sierót. — „Caritas" powinien więc spełnić tę Bożą myśl i wyszukać dla każdej z sierót opiekuna czy opiekunkę.

Są bardzo często mianowani opiekunowie prawni dla sierót, ale niestety rola ich ogranicza się tylko do spraw materialnych, do załatwiania spraw czysto formalnych, a mowy prawie niema o tym, aby ci opiekunowie roztaczali rzeczywistą i troskliwą opiekę nad sierotami.

Wobec tego byłoby bardzo wskazane, aby Caritas w dziedzinie opieki nad sierotami:

1. jeśli tylko możliwe umieszczał sieroty w zakładach wychowawczych, pośredniczył w tym względzie między sierotą a gminą.

2. jeśli sierota ma bliższą rodzinę, starał się umieścić ją przy rodzinie, zabiegając przez Wydział Opiekuńczy przy Sądzie Grodzkim o wyznaczenie odpowiedniego opiekuna prawnego.

3. jeśli sierotę przyjmuje ktoś na służbę, trzeba również postarać się o opiekuna prawnego, przypilnować umowy zawartej między chlebodawcą a sierotą, aby się nie stała okazją do wyzysku.

4. dążyć usilnie do tego przez osobisty wpływ i przez urabianie właściwej opinii, aby opiekunowie prawni troszczyli się o sieroty, ich opiece przez Sąd poruczone, a więc o warunki ich życia, pracy, o zaspokojenie ich duchowych potrzeb, ich słusznych praw życiowych.

5. roztaczać opiekę nad sierotami, o których wiadomo, że opiekunowie prawni się nie troszczą, chroniąc je przed wyzyskiem chlebodawców.

6. pamiętać specjalnie o sierotach, które mają przystąpić do I Komunii św. i do Bierzmowania, w okresie świąt Bożego Narodzenia.

7. budzić wśród otoczenia miłość dla sierót, ale równocześnie przypominać opiekunom, czy chlebodawcom, że sierotę trzeba specjalnie dobrze wychować, że trzeba ją nauczyć dobrej pracy, trzeba zaprawiać do samodzielności po Bożemu pojętej, że właśnie lekkomyślne pobłażanie sierotom i patrzenie na ich słabe i ujemne strony przez palce, jest krzywdą im wyrządzoną.

— — — — — — — — — — — —

Temat bardzo obszerny, więc podajemy tylko zasadnicze wskazania jak również te możliwości, które dadzą się łatwo w życiu urzeczywistnić.

Wykonywanie w poszczególnych wypadkach tego rodzaju opieki nad sierotami przez Caritas, poruczać będzie Oddział „Caritas" — Siostrze Parafialnej, jej Pomocnicom lub członkom Stowarzyszeń św. Wincentego à Paulo.

W aktach Oddziału „Caritas", powinien znajdować się dokładny imienny wykaz sierót w parafii z dokładnymi danymi, co do ich osoby. Sporządzeniem takiego spisu winna się zająć Siostra Parafialna, a wyszukaniem jej Pomocnica.

2. „Dzień Chorych".

Zbliża się maj — miesiąc wiosny powszechnej radości, którą budzi świat przybrany w cudną zieleń drzew, krzewów i traw, w cudne barwy i woń kwitnących sadów, łąk i pól...

W tym miesiącu Matki Bożej — trzeba koniecznie pomyśleć o chorych, sprawić im radość, a ich dusze i serca sharmonizować z całym pięknym i radosnym światem.

Wtym celu Oddziały Związku „Caritas", a gdzie ich jeszcze niema. Zarzady Parafialnej Akcji Katolickiej winny przystąpić do zorganizowania uroczystego „Dnia Chorych" — i to — jeśli tylko możliwe jeszcze przed Zielonymi Świątkami.

Tradycja „Dnia Chorych" utarła się w wielu już parafiach, ale istnieje znaczny odsetek tych miejscowości, gdzie nigdy jeszcze tej uroczystości pięknej i za serce chwytającej nie było.

Dla przypomnienia jednym, a dla ułatwienia przygotowań drugim parafiom, podajemy szkic programu „Dnia Chorych".

1. Sporządzenie spisu chorych na tydzień przed uroczystością.

2. Ogłoszenie terminu „Dnia Chorych" i programu z ambony w niedzielę poprzedzającą uroczystość.

Czy złożyłeś już

ofiarę na Caritas?

---

3. Zwożenie chorych w sam „Dzień Chorych", wnoszenie lub wprowadzanie ich do kościoła.

4. Spowiedź św. chorych. jeśli w inny sposób tego nie da się urządzić np. Spowiedź św. chorych po domach przez kapłanów.

5. Uroczysta Msza św., kazanie okolicznościowe i błogosławieństwo.

7. Odjazd chorych. obdarzonych paczkami i kwiatami.

8. Odwiedzanie tych chorych, którzy nie mogli być w kościele i złożenie im paczki oraz kwiatów.

Prace w ciągu „Dnia Chorych" należy podzielić. I tak: **Członkowie KSM.:** mogą się zająć zwożeniem i odwożeniem chorych, wnoszeniem i wynoszeniem chorych. — **Członkinie KSK.:** jeśli niema jeszcze S. Parafialnej i Pomocnic — spiszą ubogich, przygotują śniadanie i paczki. **Członkowie KSMm.:** będą czuwać nad chorymi w kościele i urządzą urozmaicenie w czasie śniadania. — Członkinie KSMż.: przygotują kwiaty. ubiora kościół i salę jadalną. pomogą w czasie śniadania i dadzą jakiś punkt jako urozmaicenie:

Sprawozdanie dokładne z „Dnia Chorych", w którym należy podać: datę, ilość chorych przywiezionych do kościoła, ilość wydanych śniadań i paczek, ilość odwiedzanych chorych po domach oraz krótki opis nabożeństwa i śniadania — należy nadesłać do Związku „Caritas" — Tarnów, plac Katedralny 6.

3. Czego należy się wystrzegać przy wywiadach „Caritas".

(Materiał na zebranie Siostry Parafialnej z Pomocnicami).

Na temat wywiadów, prowadzonych z ramienia „Caritas", mowa była na poprzednim zebraniu. Ale i dziś sprawę tę rozważymy w dalszym ciągu, celem uzupełnienia jej szeregiem uwag.

1. Nigdy nie należy **rozpowiadać** — wogóle mówić **komukolwiek** u kogo wywiad z ramienia „Caritas" ma się przeprowadzić, a tymbardziej nie chwalić się z powierzonej misji, jeśli miałoby się wywiad przeprowadzić u osób, o których nikt nie przypuszcza, że mogą o pomoc prosić. Za zachowaniem tej dyskrecji przemawia prawdziwa miłość bliźniego, która nakazuje szanować godność osobistą każdego człowieka, a tymbardziej ubogiego, u którego bywa nieraz wielkie przewrażliwienie na tym punkcie. Pracę Siostry Parafialnej i jej Pomocnic cechować winna cichość, dyskrecja i małomówność. O sprawie tej piszemy dlatego, że wiele jest dziś osób, które pracując na polu miłosierdzia, reklamują tę swoją pracę opowiadaniem tego właśnie, o czym się mówić nie powinno.

2. Podobnie nie wolno osobie pracującej z ramienia Caritas, jako

Duszą Caritas — jest troska o duszę!

tej instytucji, której cechą najistotniejszą i w znaczeniu zewnętrznym i w znaczeniu wewnętrznym ma być miłość — **wyjawiać zebranych informacji o ubogich** w czasie wywiadu, choćby się okazało, że są to osoby w pojęciu przeciętnego człowieka najgorsze, nie zasługujące i na pomoc i na opiekę. Skoro dostajemy się do domu ubogiego, badamy jego stosunki prywatne, wglądamy w szczegóły życia osobistego — stajemy się właścicielami jego tajemnic czy spraw zupełnie osobistych i nie wolno ich powtarzać osobom trzecim, a więc osobom, których te sprawy nie powinny obchodzić. Relacje z zebranych danych trzeba zdać tylko temu, kto nam je zlecił zebrać i kto do tego z tytułu swego stanowiska jest upoważniony.

3. Tymbardziej nie wolno **powtarzać zebranych informacji** bez zastanowienia, gdyż dopuszczamy się wtedy obmowy ubogiego, choćby dany ubogi miał opinię urobioną już wśród otoczenia, tak że nasze zebrane informacje potwierdzałyby jej słuszność. Stanowisko pracownika na polu miłosierdzia jest tak specjalne, a musi być tak godne zaufania, że nie wolno go nadużywać. — Przeciwnie, zmusza nas ono do wielkiej pracy nad sobą i to w kierunku wyrobienia w sobie roztropnej i pełnej wyrozumienia miłości bliźniego.

4. Osoba, której zlecana bywa często sprawa zasięgnięcia szeregu informacji o ubogim, musi koniecznie czuwać nad tym, aby nie wyobrażała sobie, że ona już tak dobrze zna ludzi, że wystarczy jej nazwisko powiedzeć, spojrzeć na kogoś, dwa słowa z kimś zamienić, aby wydać o nich sąd i wypowiedzieć ocenę. Życie uczy nas na każdym kroku, że nikt tylu niespodzianek w sobie nie kryje, ile właśnie człowiek, ile dusza ludzka i serce ludzkie. Dlatego osoba przeprowadzająca wywiad z ramienia „Caritas“, ćwiczyć się musi w pokorze, mówiąc: „Jeden Pan Bóg tylko wie wszystko“ i starać się koniecznie dojść do zbadania przyczyny nędzy, w jaką popadł ubogi. A wyszukanie przyczyny — docieranie do niej — to nie zewnętrzna tylko obserwacja — to praca wymagająca z naszej strony wysiłku, delikatności, a zarazem sprytu i szybkiej orientacji. To głębokie badanie przyczyn ubóstwa — pogłębi i tych, którzy to czynią i sprawi, że nieraz w pokorze klękniemy duchowo przed człowiekiem, którego życie było bardzo trudne, ciężkie i nieraz pełne powikłań, bo nie wiemy, czy gdyby nas Opatrzność tą drogą prowadziła, nie zabrnęlibyśmy w gorszą nędzę i w niższy jeszcze upadek.

5. Podobnie wystrzegać się należy **przesądzania z góry o wyniku wywiadu i o jego rezultatach.** Życie toczy się bardzo szybko, niesie ze sobą wiele zmian nagłych i niespodziewanych, toteż ludzie nieraz zupełnie zamożni stają się nędzarzami — popadają w ubóstwo. Tak samo nie można nigdy mówić: „Oni napewno nie potrzebują“, albo „Im się należy“, bo opinia ta może okazać się zupełnie błędna, gdy wnikniemy głębiej i poważniej w przyczyny nędzy.

— — — — — — — — — — — —

Rozważając więc te nauki wypowiedziane na temat, czego należy

się wystrzegać przy przeprowadzaniu wywiadów „Caritas“, okazuje się, że osoby pracujące na tym polu, często powinny modlić się tym krótkim aktem strzelistym: „Jezu cichy i serca pokornego, uczyń serce moje według serca Twego“.

4. Zachowanie się w czasie odwiedzin ubogich.

(Materiał do omówienia dla Opiekunek dla ubogich).

Niezmiernie ważną rzeczą jest nie tylko wewnętrzne nasze nastawienie w chwili odwiedzin ubogich, o czym mowa była w artykule z poprzedniego miesiąca, ale także nasze zewnętrzne zachowanie się w czasie odwiedzin.

W chwili, gdy wyruszamy do ubogich, powinno się **unikać** zbyt **wykwintnego ubioru,** któryby siłą faktu — mimo naszych najlepszych intencji — stwarzał wielki przedział między nami a ubogimi. Nasze zbyt kosztowne ubranie wywołać może nieufność ku nam, zrodzić może uczucia zazdrości, niechęci, może zniweczyć nasze jak najlepsze wysiłki. Zasada dobrego naprawdę wychowania jest, abyśmy czy swoim sposobem zachowania, czy ubraniem nie wyróżniali się zbytnio od otoczenia, ale pamiętali zawsze dostosowaniu się zewnętrznymi formami do tego otoczenia, wśród którego mamy się znaleść. Ma to wyrażać pewien szacunek dla tych ludzi, do których idziemy i z którymi mamy obcować.

Z ubogimi po przyjściu do nich, należy się przywitać, nie tylko **pozdrowieniem chrześcijanskim,** ale także **podaniem ręki.** Jeśli Opiekunką ubogich będzie osoba starsza, którą ubodzy pocałują w rękę, to bardzo dobrze i słusznie, ale niemniej przez podanie ręki dajemy poznać, że szanujemy ubogich i stawiamy ich na równi z ludźmi, wobec których zachowujemy formy grzecznościowe. Okazany szacunek ubogim podnosi ich i budzi w nich szacunek dla samych siebie, a więc dla ich ludzkiej godności.

W czasie odwiedzin **należy usiąść,** choćby nas w pierwszej chwili ubodzy o to sami nie prosili. Mogą o tym zapomnieć, albo z chwilowego przejęcia się naszym przybyciem, albo z obawy, abyśmy im nie odmówili. Pozycja stojąca w mieszkaniu nie sprzyja zawiązaniu się serdecznej rozmowy, a ubodzy odnoszą wrażenie, że chcemy jak najprędzej opuścić ich dom i pozbyć się obowiązku odwiedzin. Niech zachowanie nasze spokojne i serdeczne mówi ubogim, że przybyliśmy do nich z ochotą, że chcemy być z nimi, że bytność u nich nie jest dla nas nieznośnym ciężarm, którego jak najprędzej chcemy się pozbyć.

Nie należy też w pierwszych zaraz słowach **narzekać** na daleką drogę, na niewygodne schody czy górę, którąśmy musieli przebyć, na zaduch, na nieporządek, na krzyk dzieci i t. p. rzeczy, które mogą nas razić, ale wypowiedzenie o nich uwagi może ubogich zaboleć, a nam zniweczyć okazję do zniesienia w cierpliwości przykrych dla nas rzeczy i do ofiarowania Panu Jezusowi tych naszych cierpień, złączonych z uczynkiem miłosierdzia.

Tych kilka uwag należy wziąć pod uwagę w pracy, jaką ofiarowujemy przez ubogich samemu Panu Jezusowi. A zrozumieć je potrafimy tylko wtedy, gdy z jednej strony zastąpimy ubogiego Chrystusem Panem i wtedy, gdy sami zajmiemy to miejsce, te warunki życia i jego okoliczności, w jakich znalazł się ubogi, którego odwiedzamy.

III. Dział poleceń organizacyjnych.

1. Upomnienia.

W pierwszych dniach maja br. Zarząd Związku „Caritas" wysyłać będzie upomnienia do tych Oddziałów „Caritas", które pobrały towar do rozprzedaży i nie nadsyłają żadnych wpłat gotówkowych, jak również nie zwracają rozsprzedanego materiału, który otrzymały w komis.

Upomnienia wysyłane będą dlatego, że w tej chwili „Nasze Stragany" nie mają gotówki na zakupno materiałów, które potrzebne są do wykonania zamówień. Gotówka cała mieści się właśnie w towarze, który znajduje się po Oddziałach „Caritas".

Komunikujemy o tym, aby równocześnie usprawiedliwić się wobec tych Oddziałów „Caritas", którym nie możemy wykonać zamówień tylko z powodu braku gotówki.

Ufamy, że Oddziały „Caritas" niebawem nadeślą nam należność i będzie można dalszym zamówieniom uczynić zadość.

2. Mundurki dla Krucjaty.

„Nasze Stragany" otrzymują coraz więcej zamówień na mundurki dla Rycerzy i Rycerek Eucharystycznych.

Ale równocześnie wpływają jeszcze zapytania i dlatego pozwalamy sobie raz jeszcze podać, że:

1. Wykonujemy mundurki według podanych wielkości.
2. Cena mundurku dla Rycerek wynosi 3.50—4.00—4.50 zł., zależnie od wielkości.
3. Cena mundurka dla Rycerek wynosi 4.70, 5.—, 5.50, zależnie od wielkości.
4. Pasek skórzany 0.50, pasek ozdobny 0.95.
5. Sznurek do oznaczania godności 0.20 zł.

Termin wykonania — tydzień do dwóch tygodni — od chwili otrzymania zamówienia.

3. Składki na dyspenzy.

Zgodnie z rozporządzeniem JE. Ks. Biskupa Ordynariusza dyspensy na rok 1939 wpłaciły parafie:

Pogwizdów 10 zł., Chomranice 10.30 zł., Bruśnik 18.90 zł., Dąbrowa 30 zł., Stary Sącz 32 zł., Skrzydlna 2 zł., Kanina 20 zł., Paleśnica 4 zł., Piotrkowice 2 zł., Ks. Prof. Czerwiński, Nowy Sącz 10 zł., Ks. Prof. Maciaszek, Nowy Sącz

10 zł., Trzetrzewina 9.30 zł., Ks. Prof. St. Czerw, N. Sącz 13 zł., Szymbark 4.26 zł. Cikowice 25 zł., Wola Baranowska 25.69 zł., Okulice 7.50 zł., Łącko 55 zł., Ochotnica Dolna 15 zł., Górki 21.19 zł., Jasień 13.60 zł., Słupiec 11.50 zł., Ks. Prof. St. Bochenek, Bochnia 10 zł., Góra Ropczycka 32.50 zł., Nawojowa 6 zł., Kamienica 18.40 zł., Sromowce Niżne 10.44 zł., Ks. Prof. Kapłański, Tuchów 11 zł., Zbyszyce 25.50 zł., Krzyż 11 zł., Nowy Sącz 200 zł., Przecław 49.36 zł., Biadoliny 22 zł., Wola Rzędzińska 100 zł., Podegrodzie 7.40 zł., Żegocina 11 zł., Gorlice 91.50 zł., Laskowa 4.50 zł., Szyk 11.14 zł., Dobra 30 zł., Ks. Kan. Grotowski, Czarna 7 zł., Chorzelów 50 zł., Ptaszkowa 20 zł., Książnice 12 zł., Pogorska Wola 15 zł., Rożnów 39.94 zł., Odporyszów 10 zł., Krynica 48 zł., Żabno 22.50 zł., Ocieka 32.12 zł., Ostrów 3 zł., Baranów 48 zł., Zaborów 21.52 zł., Wiśnicz St. 20 zł., Wiśnicz N. 33.60 zł., Łososina Górna 5.69 zł., Zalasowa 4.50 zł., Porąbka Uszewska 40 zł., Gawłuszowice 25.20 zł., Iwkowa 9.60 zł., Tropie 41.50 zł., Siedliska Tarnowskie 10 zł., Ks. Kan. Jarosz, Kamionna 3 zł., Królówka 12.14 zł., Borowa 20.50 zł., Tylmanowa 14 zł., Rzezawa 110 zł., Tuszów Narodowy 19.82 zł., Krzyżanowice 25 zł., Przeczyca 6 zł., Mościce 43 zł., Kupno 10 zł., Paszyn 4 zł., Szynwałd 25 zł., Polna 11.47 zł., Żdżarzec 11.50 zł., Wietrzychowice 70 zł., Gromnik 8 zł., Pilzno 173.84 zł., Borzęcin Dolny 4.80 zł., Ujanowice 93 zł., Okocim 28.50 zł., Bolesław 48.51 zł., Kamionka Mała 20 zł., Kamionka Wielka 20 zł., Gnojnik 13.40 zł., Nockowa 34.80 zł., Jaślany 4 zł., Czermin 33.77 zł., Cerekiew 8.50 zł., Lipnica Murowana 12 zł., Radłów 21 zł., Zdrochec 6.50 zł., NN. 15 zł., Ks. Prof. Paciorek 20 zł., Wadowice Górne 19.50 zł., Zassów 32.99 zł., Lisia Góra 93 zł., Łukowa 30 zł., Grębószów 25 zł., Mędrzechów 24.79 zł., Ks. Prob. W. Papież, Mędrzechów 5 zł., Żabno 2 zł., Męcina 8.50 zł., Rozembark 42 zł., Szczawnica 44.41 zł., Stróże 24 zł., Pisarzowa 10 zł., Źwiernik 4.65 zł., Dębno 30.40 zł., Olszyny k. W. 22 zł., Grybów 20 zł., Ochotnica Górna 23.20 zł., Rajbrot 6. 35 zł., Wola Przemykowska 21.89 zł., Lubcza 5.60 zł., Turza 19.25 zł., Szczucin 50 zł., Przydonica 8 zł.. Łęki Górne 16.47 zł., Ks. Prob. J. Głodzik, Jamy 3 zł., Zawada 5 zł., Tymbark 31.59 zł.

4. Ofiary na Związek „Caritas".

Ofiary na cele Związku „Caritas" złożyli łaskawie: Ks. Prof. St. Czerw, Nowy Sącz 3 zł., Ks. Dr S. Adamczyk, Tarnów 10 zł., NN. 6 zł., Ks. Dr J. Caliński, Tarnów 10 zł.

Katolickie Stowarzyszenie Mężów.

1. Zadanie apostolskie.

Począwszy od zebrania majowego aż do następnego będzie nas obowiązywało zadanie apostolskie, które brzmi: „Zdobywać członków dla Akcji Katolickiej".

Zarząd Diecezjalny gorąco pragnie, aby to zadanie apostolskie stało się punktem przełomowym w naszym ruchu organizacyjnym. Pragnie, aby Katolickie Stowarzyszenie Mężów Diecezji Tarnowskiej w ciągu tego miesiąca urosło nie o kilkadziesiąt czy kilkaset członków, lecz aby urosło o kilka tysięcy nowych ludzi. Bo czyż to nie wstyd, że w całej diecezji jest nas tylko 12 tysięcy, podczas gdy Katolickie Stowarzyszenie Kobiet na tym samym terenie liczy 24 tysiące członkiń?

Musimy koniecznie urosnąć w liczbę!

A w jaki sposób?

Czy organizować zebrania propagandowe, czy prosić Księży, żeby zachęcali z ambony, czy rozdawać ulotki? Pewnie, że można to robić. Ale wielkich skutków nie należy się po tym spodziewać.

Najlepszym i najskuteczniejszym sposobem jest tylko propaganda osobista. Każdy z nas ma znajomych, sąsiadów, przyjaciół. A wśród nich na pewno jest szereg porządnych i dobrych katolików, którzy jeszcze do Akcji Katolickiej nie należą, a mogliby być pożytecznymi jej członkami. Niech sobie każdy z nas mocno, po męsku postanowi, że co najmniej jednego nowego członka pozyska dla Akcji Katolickiej.

W spełnieniu tego zadania apostolskiego, przy całym zapale i gorliwości, należy być jednak ostrożnym. Albowiem do organizacji katolickich próbują się wcisnąć ludzie przewrotni i wysłannicy komunizmu. Należy więc werbować do KSM. nie wszystkich mężczyzn bez różnicy, lecz tylko takich, których znamy jako dobrych i zdecydowanych katolików.

Niech każdy z nas wybierze sobie choć jednego takiego dobrego katolika i niech mu powie, że do pracy w Akcji Katolickiej wzywa go Wódz Najwyższy Kościoła Katolickiego. A ostatnio wezwał go również Pierwszy Polski Synod Plenarny w uchwale 68 słowami: „Synod Plenarny wzywa wiernych, aby wstępowali w szeregi organizacji Akcji Katolickiej". Jeżeli nie da się przekonać za pierwszym razem, próbować drugi raz, trzeci raz i więcej.

A za miesiąc każdy z nas spyta się w duchu, czy spełnił swoje zadanie apostolskie. Jeżeli będzie mógł odpowiedzieć, że pozyskał choć jednego dobrego katolika dla Akcji Katolickiej, to dobrze wywiązał się ze swego zadania.

2. Odezwa Katolickiego Związku Mężów.

Katolicki Związek Mężów (Centrala ogólnopolska) wydał do Członków KSM. następującą odezwę:

„Ojczyzna nasza przeżywa chwile wielkie!

Cały Naród Polski staje do wyścigu ofiar i pracy dla Wielkiej Sprawy. Wszystkie warstwy społeczne łączą się we wsepólnym wysiłku budowania i umacniania potęgi naszego Państwa!

Chwile wielkie wymagają wielkiej mocy: bo tylko ludzie mocni zwyciężają!

Potrzebna moc podwójna: duchowa i moc zbrojnego ramienia. W powszechnym wysiłku dążenia do zwiększania mocy Narodowej i Państwowej, nikt nie może być obojętny: nikomu nie wolno tylko patrzeć, bo wszyscy do wyścigu pracy ofiarnej muszą stanąć!

Chwila obecna wymaga powszechnej mobilizacji wszystkich sil, które moc Państwa Polskiego zapewniają:

My, Mężowie Katolicy, stajemy w pierwszym szeregu!

Chrystusowi jesteśmy Rycerze — pracujący dla mocy duchowej Narodu — jesteśmy Rycerzami Polski — wzmocnijmy Jej zbrojne ramiona!

Krzyż i Orzeł Biały — naszym znakiem.

Bóg i Ojczyzna — zawołaniem rycerskim!

Wzywamy 140-tysięczną armię naszych członków do wysiłku gruntownego w imię tych dwóch ideałów.

Jako Rycerze mocy duchowej — nie dajmy posłuchu propagandzie szerzą-

cej zamęt. Niechaj warkotem motorów stalowe skrzydła podniebnych rycerzy Polskich odstraszają wszelkie zakusy wroga!

Wszyscy do pracy i do ofiarności dla Wielkiej Sprawy Ojczyzny"!

Uwaga: Niniejszą odezwę należy odczytać na zebraniu ogólnym w maju!

3. Instrukcja dla członków KSM. — rolników.

Na posiedzeniu Kierownictwa Okręgowego każdy prezes Oddziału otrzymał instrukcję dla członków KSM. — rolników — w 3 egzemplarzach. *Instrukcję tę należy odczytać na zebraniu* we wszystkich tych Oddziałach, do których należa rolnicy. Przynajmniej jeden egzemplarz powinien być przechowywany w aktach Oddziału. Od czasu do czasu należy poszczególne punkty instrukcji objaśniać członkom, tak, żeby dobrze się zaznajomili z jej treścią.

4. Wnioski Oddziałów uchwalone na Zjeździe Delegatów w Tarnowie w dniu 16 kwietnia 1939 r.

Wniosek Oddziału KSM. Piwniczna.

„III. Zjazd Delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Diecezji Tarnowskiej wzywa Zarząd, by opracował i wniósł do właściwych władz memoriał, zawierający odpowiednio uzasadnioną prośbę o przeprowadzenie ograniczeń przy wyszynku napojów alkoholowych, oraz różnego rodzaju win.

Jest to bowiem zjawiskiem nagminnym, że w bardzo wielu miejscowościach, zwłaszcza po wsiach, szynki i restauracje są otwarte w niedziele i święta, stanowiąc okazję do rozpijania się ludności. Zjazd staje na stanowisku, że w katolickiej Polsce niedziela i święto powinno być uszanowanie między innymi również *zakazem* wyszynku i sprzedaży alkoholu. Za tym zresztą przemawiają nie tylko względy religijne, lecz również zdrowotne i obywatelskie.

Z tych samych powodów powinien wyjść zakaz sprzedaży wina w sklepach korzennych. W okolicach podgórskich bowiem rozpijanie młodzieży winem, podejrzanego zresztą gatunku (taniego i zaprawionego jakimś odurzającym preparatem), staje się wprost plagą.

Alarmowany w tej ważnej dla społeczeństwa sprawie, Zjazd wzywa Zarząd Stowarzyszenia, by wystąpił do władz z odpowiednią petycją".

Wniosek Oddziału KSM. Siedliska - Bogusz.

„Opierając się na zgodnych obserwacjach wielu swoich członków, którym na sercu leży sprawa należytego wychowania młodzieży — Zjazd Delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Diecezji Tarnowskiej z dnia 16 kwietnia 1939 r. wzywa wszystkich rodziców-katolików, aby baczną uwagę zwracali nie tylko na zachowanie się dzieci i młodzieży w domu, lecz również w kościele.

Na rozlicznych bowiem przykładach można się dziś przekonać, że dzieci i młodzież w kościele zachowują się nieodpowiednio, wywołując tym słuszne zastrzeżenia ludzi starszych. Ponieważ winę za to ponoszą przede wszystkim rodzice — dlatego Zjazd do nich się zwraca i apeluje, by zechcieli bliżej wglądnąć w zachowanie się dzieci i młodzieży w kościele i dopilnować, by ono odpowiadało powadze i godności Domu Bożego".

5. III. Zjazd Delegowanych K. S. M.

W dniu 16 kwietnia 1939 roku odbył się w Tarnowie III. Zjazd Delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.

Po Mszy św., odprawionej w katedrze przez JE. Ks. Biskupa Sufragana i Jego kazaniu, udali się Delegaci w pochodzie do sali Sokoła, gdzie odbyły się obrady Zjazdu.

Obradom przewodniczył P. Tadeusz Hr. Łubieński, Prezes KSM., który powitał licznie zebranych Delegatów, Księży Asystentów, gości i przedstawicieli pokrewnych organizacji.

Po stwierdzeniu obecności przemówili Ks. Prałat Rogóż, Asystent Kościelny KSM., Ks. Infułat Dr Lubelski, P. L. Steranka, Inspektor szkolny, P. Mgr Deptuła z Warszawy, Prof. M. Sławiński z Katowic, P. Dyr. Pogoda imieniem TSL., Ks. Dyrektor K. Pękala imieniem D. I. A. K., Ks. Dr M. Rec imieniem Ch. Z. Z., oraz P. Dłuski imieniem KSMM.

Następnie P. R. Wensierski, Sekretarz Generalny KSM., złożył obszerne sprawozdanie z pracy organizacyjnej za lata 1937 i 1938, zaś P. S. Woźniak sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Po dyskusji przyjęto wnioski o udzielenie absolutorium Zarządowi. Następnie uchwalono wnioski Zarządu w sprawie Zjazdu Związkowego, składki członkowskiej, budżetu i programu prac na następne lata, oraz wnioski Delegowanych i Oddziałów.

Po przerwie wygłosił referat P. Hr. Łubieński na temat: *„Na czym ma polegać praca członków KSM. w rolniczych organizacjach zawodowych"?* Następnie P. Prof. *M. Sławiński* z Katowic miał wykład na temat: *„Rzut oka w przyszłość zorganizowanego apostolstwa mężczyzn"*.

W wolnych głosach wypowiadali się Delegowani na temat prac w KSM., a po uchwaleniu adresów hołdowniczych do JE. Ks. Kardynała Hlonda, JE. Ks. Biskupa Ordynariusza Dra Lisowskiego, Pana Prezydenta R. P. Prof. Mościckiego, Pana Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, zjazd zakończył JE. Ks. Biskup Sufragan krótkim przemówieniem i błogosławieństwem.

Znamieniem charakterystycznym III. Zjazdu Delegowanych był wysoki nastrój katolicko-patriotyczny, który przejawiał się we wszystkich przemówieniach tak przedstawicieli organizacji, jak i Delegatów.

III. Zjazd Delegatów KSM. wywarł na wszystkich potężne i podniosłe wrażenie.

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet.

1. Po posiedzeniu Kierownictwa Okręgów KSK.

Na terenie każdego Okręgu KSK. odbyło się posiedzenie Kierownictwa Okręgu. Sprawozdania powoli wpływają wraz z kwotami pieniężnymi, wpłaconymi przez Oddziały na poczet ich należności do Centrali diecezjalnej.

W następnym okólniku wyszczególnione zostaną Oddziały, których Prezeski nie przybyły na posiedzenie Kierownictwa Okręgu i nie usprawiedliwiły swej nieobecności. Część Prezesek usprawiedliwienie swoje do Centrali przesłało, ale dużo jeszcze tego nie uczyniłoł. Należy więc jak najspieszniej spełnić ten obowiązek organizacyjny.

Podane zostaną również do wiadomości Kierownictwom wszystkich Oddziałów uchwały, jakie zapadły w punkcie p. t. „Nad czym pracować będzie specjalnie Okręg w roku 1939" — celem przypomnienia ich, jak również celem zapoznania z powyższymi uchwałami tych Kierownictw, których Prezeski nie przybyły na wiosenne posiedzenie okręgowe.

2. Nominacje.

Nominacje na Asystentów w Okręgach KSK. otrzymali w ostatnich czasach:

Ks. kan. St. *Król* z Ciężkowic — na Okr. *Bobowski.*
Ks. prob. St. *Rychlec* z Szarwarku — na Okr. *Dąbrowski.*
Ks. kan. J. Kloch z Otfinowa — na Okr. *Gręboszowski.*
Ks. kan. J. *Dubiel* z Przyszowej — na Okr. *Limanowski.*
Ks. kan. J. *Bardel* z Trzetrzewiny — na Okr. *Nowosądecki.*
Ks. kan. K. *Dobrzański* z Rzochowa — na Okr. *Przecławski.*
Ks. prob. W. *Papież* z Mędrzechowa — na Okr. *Szczuciński.*
Ks. kan. J. *Łętek* z Mikluszowic — na Okr. *Uścieński.*

Na propozycję Zarządu KSK. godność Prezesek Okręgów KSK. przyjęły:

P. *Maria Konopkowa* z Olesna — na Okr. *Dąbrowski.*
P. *Janina Schefferówna* ze Starego Sącza — na Okr. *Starosądecki.*
P. *Marta Piekarska* ze Strzelc Małych — na Okr. *Uścieński.*

Spieszymy złożyć im serdeczne życzenia: „Szczęść Boże".

Zarząd KSK. spieszy również podziękować: *P. Wiktorii Węgrzynowej* z Dąbrowy, *P. Stanisławie Moosowej* z Rytra i *P. Henryce Kaliszówni*e z Mikluszowic za Ich niestrudzoną pracę w Okręgach, którą opuścić musiały z żalem i przykrością bądź wskutek choroby, bądź wskutek ciężkich okoliczności życiowych.

Panie Prezeski Okręgów KSK., ustępując ze swych stanowisk, mogą być pewne szczerej pamięci i wśród Członkiń KSK. i Zarządu, a Panie Prezeski, obejmujące swą godność w Okręgu, liczyć mogą na miłość i serdeczne, siostrzane przywiązanie, jakie znajdą w naszym Stowarzyszeniu.

Ponadto Zarząd KSK. spieszy wyrazić swą wdzięczność:

P. Zofii Krzysztofowicz — Prezesce Okr. *Radłowskiego,*
P. Marii Starowieyskiej — Prezesce Okr. *Ropczyckiego,*
P. Wiktorii Longoszowej — Prezesce Okr. *Wielopolskiego,*

że mimo słabego zdrowia, czy trudnych warunków życiowych zechciały nadal pełnić obowiązki swoje. — Zarząd KSK. wzywa Członkinie KSK. tych Okręgów, aby zechciały modlitwami swoimi uprosić zdrowie dla Prezesek swoich Okręgów.

3. Zloty Okręgowe w 1939 roku.

Zgodnie z zapowiedzią odbędą się Zloty Okręgowe:

Okręg *Radomyski* — 3 maja br. w Radomyślu.
Okręg *Przecławski* — 7 maja br. — w Przecławiu.
Okręg *Szczuciński* — 14 maja br. — w Szczucinie.
Okręg *Uścieński* — 18 maja br.
Okręg *Bobowski* — 21 maja br. w Zborowicach.
Okręg *Limanowski* — 11 czerwca br. — w Łososinie Górnej.
Okręg *Kolbuszowski* — 18 czerwca br.

Zloty Okręgowe odbywać się będą *pod* ogólnym *hasłem: „Matka katoliczka — pionierką odrodzenia społecznego"* — według następującego programu:

Zbiórka Oddziałami wszystkich Uczestniczek.
Odśpiewanie pieśni: *„Kiedy ranne".*
Wymarsz do kościoła ze śpiewem: *„Po górach, dolinach"...*
Uroczysta suma.
Obrady Zlotowe:

1. *„My chcemy Boga" — odśpiewanie hymnu.*
2. *Otwarcie obrad zlotowych.*
3. *Przemówienia powitalne.*
4. *„Matka katoliczka i jej posłannictwo w dobie dzisiejszej" — referat.*
5. *Śpiew.*
6. *„Praca Oddziałów w Okręgu" — sprawozdanie.*
7. *„Matka katoliczka — obywatelką kraju" — referat.*
8. *Śpiew.*
9. *„Co myśli Zarząd KSK. o Okręgu" — uwagi ogólne* Sekretarki Generalnej KSK.
10. *„Matka katoliczka — wierną córką Kościoła" — referat.*
11. *Uchwalenie rezolucji.*
12. *„Boże coś Polskę"* — odśpiewanie hymnu.

Przerwa na posiłek
Nieszpory z okolicznościowym kazaniem.

Wszystkie Członkinie KSK. danych Okręgów przybywają na Zlot Okręgowy! — *Żadnej nie brakuje! Wszystkie w strojach ludowych z wiązanką kwiatów!*

4. PT. Prelegentki!

Rozpoczną się niebawem wyjazdy PT. Prelegentek do Oddziałów! Rozpocznie się piękna praca apostołek dobrego słowa i dobrego serca siostrzanego, które pomne na swą misję apostolską, idą z miłością do Członkiń KSK., by je pocieszyć i zachęcić, by im współczuć i dodać odwagi do dalszego życia coraz bardziej Chrystusowego.

Umieszczamy poniżej słowa, skreślone przez jedną z Prelegentek, która prosiła, aby je umieścić w naszym okólniku. Niechaj te słowa dotrą do wszystkich Prelegentek, niech staną się bodźcem do dalszej pracy i zachętą do podejmowania trudów tej apostolskiej działalności.

— — — — — — — — — — — —

† P. J. Chr.

Zbliża się okres, w którym żywszą i wybitniejszą działalność rozpocząć mamy jako Prelegentki, zorganizowane w Kole Prelegentek przy KSK.

Przydzielona nam została praca, na którą oczekiwałyśmy z utęsknieniem całą zimę!

Umiłowanie tej pracy i wielki zapał apostolski, jaki powinna nieść Oddziałom Prelegentka, skłania mię dziś, by kilka słów o tej pracy Prelegentek skreślić.

Odwiedziny Prelegentki są tym jaśniejszym momentem w życiu organizacyjnym danego Oddziału, która to chwila na długo pozostaje w pamięci Członkini KSK.!

Przemówienie Prelegentki i rady, wypływające z miłości Boga i ukocha-

nia sprawy, padają często wprost do dusz i serc Członkiń, aby kiedyś wydać owoc w postaci apostolskiego czynu.

Odwiedziny Prelegentki — to wzajemna wymiana myśli i uczuć, — to wzajemne podciąganie się wzwyż, — to wzajemna pomoc, jakiej sobie udzielamy.

Prelegentka — przybywająca do Oddziału — to gość miły i niecierpliwie przez Członkinie wyczekiwany, eżgnany z żalem, a zapraszany serdecznie na ponowne odwiedziny.

Przyjęcie Prelegentki skromnym, wspólnym posiłkiem wiąże rzesze Członkiń KSK. prawdziwą, siostrzaną miłością, która daje tyle szczęścia, jakiego nigdy świat dać nie może.

Jestem Prelegentką i mam to głębokie przekonanie, że praca Prelegentek w życiu Oddziałów jest niezmiernie ważna. Dlatego zwracam się do kochanych Prelegentek z życzeniem gorącym, abyśmy tak, jak w latach ubiegłych, wznosiły tyle umiłowania i świętego zapału w życie odwiedzanego Oddziału ile spodziewa się go od nas ten Oddział.

Niechaj w tym letnim okresie pracy wszystkie Prelegentki wyruszą na podbój Oddziałów!

Przed nami wielki i święty obowiązek do spełnienia. Aby go spełnić, chciejmy zaczerpnąć sił w umiłowaniu Chrystusa Pana i świętego dzieła Akcji Katolickiej.

Maria Kelnerówna, Okręg Wojnicki.

Zarząd KSK. w wielkiej i serdecznej trosce o Prelegentki, *organizuje w bieżącym roku pięć kursów dla Prelegentek* w ważniejszych ośrodkach diecezji. *Kursy te będą bezpłatne* — mogą więc skorzystać z nich *wszystkie Prelegentki* — jeśli tylko zdobędą się na wysiłek i ofiarę, aby na kursy przybyć!

Kursy przygotowane będą praktycznie i staną się wielką pomocą w dalszej apostolskiej pracy Prelegentek, więc Zarząd KSK. ufa, że każda Prelegentka dołoży starań i weźmie udział w tym kursie, gdzie jej będzie najwygodniej.

Zgłoszenia nadsyłać *odwrotnie do Sekretariatu Generalnego K. S. K. w Tarnowie* z podaniem, dokąd Prelegentka ma zamiar przybyć.

Dla przypomnienia podajemy raz jeszcze terminy i miejscowości:

w *Gorlicach* 9. 10 i 11 maja br.
w *Bochni* — 15. 16 i 17 maja br.
w *Dębicy* — 23. 24 i 25 maja br.
w *Nowym Sączu* — 8. 9 i 10 czerwca br. *(zmiana!)*
w *Tarnowie* — 13. 14 i 15 czerwca br.

Szczegółowe programy z zaproszeniem wysłane zostaną do PT. Prelegentek w tych dniach!

5. Kursy-rekolekcje zamknięte dla maturzystek.

W roku bieżącym odbędą się *dwa kursy-rekolekcje zamknięte dla maturzystek,* a więc w *Zbylitowskiej Górze* i w *Nowym Sączu.*

Gdyby któraś z Członkiń KSK. życzyła sobie, aby jej córka czy znajoma spośród tegorocznych maturzystek wzięła udział w jednym z kursów-rekolekcji zamkniętych dla maturzystek, niech poprosi Księdza Prefekta danej szkoły średniej o umieszczenie powyższej maturzystki na liście zgłoszeniowej.

Na kursy-rekolekcje zamknięte Zarząd KSK. przyjmuje tylko te maturzystki, które poleca Księża Prefekci.

Członkinie KSK. winny ponadto przekonać matki maturzystek o wielkich korzyściach, jakie osiągną młode dziewczęta przybywające na takie kursy-rekolekcje zamknięte. Piszemy o tym dlatego, że w roku zeszłym znalazły się takie matki, które córkom swoim — maturzystkom — zabroniły udziału w tych dobrych i świętych ćwiczeniach duchowych.

Zaproszenia wraz z dokładnym programem otrzymają maturzystki, które umieszczone będą na liście zgłoszeniowej, przysłanej nam przez Księży Prefektów.

6. Praca w Kółkach matek.

Każdy Oddział KSK. dążyć winien do tego, by Kółka matek na jego terenie pracowały jak najstaranniej, regularnie i owocnie.

Obowiązkowe zebrania winny odbyć się w Kółkach matek w maju i czerwcu br., gdyż w lipcu, sierpniu i wrześniu br. mogą Kółka matek swoich zebrań nie odbywać. — Gdyby jednak znalazły się *ochotne Kółka matek i nie chciały pracy przerywać, będzie to dowodem wielkiego zrozumienia i doceniania tej sprawy tak ważnej.*

Następne obowiązkowe zebrania w Kółkach matek odbędą się *w październiku, listopadzie i t. d.*

Zarząd KSK. wyśle materiały na zebrania w Kółkach matek *na maj i czerwiec br.* — a następne wysłane zostaną we wrześniu br.

Kółka matek, które nie chcą przerywać swej pracy, *za podstawę do pracy na zebraniach letnich — niech wezmą artykuły z „Własnymi Siłami",* dotyczące spraw wychowania dzieci i sprawy opieki nad dziewczętami, które stale poruszane sa teraz na łamach naszego pisma.

Aby ożywić pracę Kółek matek w niektórych Okręgach — *odbędą się w lipcu, sierpniu i wrześniu br. dodatkowe Zjazdy dla Przewodniczących w Kółkach matek.* I tak projektowane są takie zjazdy w Okręgach: *Bocheńskim, Radłowskim, Dębickim, Wielopolskim, Grybowskim i Bobowskim.* Terminy i program podane zostaną w następnym okólniku.

7. Omówienie VI Listu kwartalnego.

Dla lepszego ugruntowania Członkiń Kierownictwa w pracy dla sprawy Bożej, Zarząd KSK. poleca omówić raz jeszcze na majowym posiedzeniu Kierownictwa każdego Oddziału *VI. List kwartalny* do Kierownictw, który wysłany był w marcu br. do wszystkich Oddziałów.

Od wartości wewnętrznej Członkiń Kierownictwa, *od stopnia ich miłości ku Bogu, od ich pracy mozolnej nad soba — zależy całość naszych poczynań organizacyjnych,* dlatego VI. List kwartalny należy głęboko przemyśleć i pilnie do jego wskazań się zastosować!

8. O składkach członkowskich.

Największa trudnością w pracy organizacyjnej znacznej ilości Oddziałów — to zaleganie Członkiń KSK. z opłata składek. Ale jest to nie tylko trudność w pracy organizacyjnej, ale jej poważne niedomaganie. Zaległe składki w Oddziałach KSK. na rok 1938 wyniosły —— zł. — gr. Sa to kwoty, których już nigdy w całości nie da się zebrać, stąd strata wielka dla pracy naszej.

Dlatego dołożyć należy wszelkich starań, aby składki członkowskie były płacone z góry, albo na miesiąc bieżący.

Na każdym zebraniu ogólnym Oddziału należy o składkach przypomnieć, a w Oddziałach mniej licznych w kamunikatach organizacyjnych należy postawić punkt: *zebranie składek*. Prezeska Oddziału winna go zapowiedzieć w ten sposób: *„Członkinie, które przyniosły pieniądze, niech będą tak dobre i zapłacą teraz składkę członkowską. — Proszę Skarbniczkę o przyjęcie pieniędzy, a jej Zastępczynię o pomoc w zapisywaniu wpłat".*

Tych pare minut będzie pewnym wypoczynkiem dla Członkiń, a ogromnie ułatwią regularne wpłaty składek.

Ponadto bardzo dobrym sposobem uzyskania lepszej płatności między Członkiniami KSK. — to wprowadzenie legitymacji, w których zaznacza się opłacone składki. W jednym Oddziale zapowiedziano konkurs: „Nazwiska Członkiń, które pokażą Prezesce Oddziału legitymację z całkowicie opłaconymi składkami i to na 1 lipca za rok 1939, posłane zostaną do Sekretariatu Generalnego KSK. z prośbą o udzielenie im pochwały i zapisanie jako pilnych Członkiń KSK.".

Może i inne Kierownictwa ogłoszą konkurs podobny i oznaczą termin, a nazwiska pilnych i gorliwych Członkiń nadeślą do Sekretariatu Generalnego w Tarnowie!

9. Pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej.

Zarząd KSK. zamierza zorganizować pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej na 15 sierpnia br. Na posiedzeniu Kierownictwa Okręgów KSK. sprawa ta była omawiana, wobec tego przypominamy tylko ceny biletów w przybliżeniu i miejsca. skąd pociagi wyrusza.

Limanowa — 5.20 zł., Nowy Sacz — 6.20 zł.. Stróże — 6.50 zł., Dębica — 5.30 zł., Tarnów — 4. 30 zł., Bochnia — 3. 30 zł.

Aby ułatwić Oddziałom odpowiedź, ile Członkiń KSK. wybiera się na pielgrzymkę i jakim pociągiem chciałyby jechać — prześlemy niebawem specjalne formularze do wypełnienia z prośbą o ich odesłanie *do Sekretariatu Generalnego w Tarnowie najpóźniej do 15 czerwca br.*

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

1. Nominacje.

Nominację na Asystenta Okręgu dębickiego KSMM. otrzymał ks. Nowak Michał z Zawady, a na Asystenta Okręgu baranowskiego KSMM. ks. Król Zygmunt z Padwi.

2. Zjazd Delegowanych.

W niedzielę dnia 14 maja br. odbędzie się w Tarnowie XV. Zjazd Delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.

Program Zjazdu jest następujący:

Godz. 8.— Zbiórka i raport delegatów (przy ul. Focha 16).
Godz. 8.30 Wymarsz na nabożeństwo do katedry.
Godz. 9.— Nabożeństwo, po nabożeństwie defilada.

Godz. 11.— Obrady w sali „Sokoła", ul. Legionów.

1. Zagajenie.
2. Odczytanie raportu ze zbiórki.
3. Wybór Prezydium.
4. Odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu.
5. Przemówienie przedstawicieli władz i organizacji.
6. Sprawozdanie Zarządu: a) ideowe, b) kasowe, c) Komisji Rewiz
7. Dyskusja nad sprawozdaniami i uchwalenie absolutorium Zarządowi.
8. Wybór członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i delegatów na Zjazd Związkowy.
9. Uchwalenie składki na rzecz Stowarzyszenia.
10. Plan pracy i budżet Stowarzyszenia na rok 1940.
11. Rozdanie nagród konkursu religijnego.
12. Referat p. t. „Walka o dusze młodego pokolenia".
13. Dyskusja i wolne głosy.
14. Rezolucje.
15. Zakończenie.

W Zjeździe, który będzie zarazem manifestacją uczuć religinych naszej katolickiej młodzieży, powinni wziąć udział delegaci z każdego Oddziału, a Oddziały z bliższych od miejsca Zjazdu Okręgów winny stawić się w komplecie. Aby Zjazd wypadł jak najokazalej, należy już wcześniej przygotować mundurki, stroje regionalne, transparenty.

Stowarzyszenie czyni ponadto starania w Ministerstwie Komunikacji o uzyskanie dla delegatów 50%-owej zniżki na przejazd koleją.

W najbliższych dniach prześle się Oddziałom specjalne okólniki przedzjazdowe, które dokładnie poinformują wszystkich druhów o szczegółowym programie Zjazdu.

3. Kursy letnie dla przodowników.

Od dnia 12 czerwca urzadzi Stowarzyszenie trzy kursy 10-dniowe dla przodowników w przepięknej miejscowości w Śnietnicy koło Grybowa. Utrzymanie za cały czas wraz z kosztami podróży bez względu na odległość od miejsca obozu (od Śnietnicy) wyniesie 10 zł. od jednego uczestnika. Każdy Oddział o ile możności winien znaleźć fundusze na wysłanie chociaż jednego druha.

Warunek przyjęcia na kurs: znajomość Pierwszej Książki, co zaświadczyć musi Kierownictwo na legitymacji organ. uczestnika.

Ponieważ nie wszyscy druhowie będą mogli wziąć udział w kursie w lipcu ze względu na żniwa w tym okresie, przeto pierwszy przeznacza się dla druhów ze wsi i okolic letniskowych, dalsze dla druhów z okolic górskich i miast.

Zgłoszenia na I. kurs do 20 maja, na dalsze na tydzień przed rozpoczęciem kursu.

Dalszych dokładnych danych należy szukać w najbliższym numerze „Młodego Polaka".

4. Powaga sytuacji obecnej.

A) *P. W. a K. S. M. M.*

W zwiazku z nadesłanym z KZMM. okólnikiem Nr. 8/39 p. l. informujemy Oddziały:

Organizacja nasza, wychowująca druhów na dobrych synów Kościoła i Ojczyzny, winna na skutek obecnej chwili przodować w przygotowaniu obrony kraju. W tym celu JE. Ks. Kardynał Prymas Hlond wydał do Prezydium naszego Związku następujace zlecenie:

„Nie przesądzając ostatecznego załatwienia sprawy P. W. w KZMM. w drodze układu Episkopatu z władzami państwowymi, z uwagi na potrzebę gotowości obrony granic Państwa, Katolicki Związek Młodzieży Męskiej przystępuje do P. W. na warunkach ostatnio zaproponowanych, tj. do ćwiczeń razem z innymi organizacjami przy zachowaniu własnych mundurów i czapek. Katolicki Związek Młodzieży Męskiej czyni to z wielka radością i ze szczerym porywem patriotycznym".

Podajemy zatem do wiadomości wszystkich Kierownictw Oddziałów, że mogą druhowie przystępować do P. W. i ćwiczyć wraz z innymi organizacjami na warunkach wyżej podanych, zachowując swe przekonania organizacyjne z przychylnym ustosunkowaniem się do powiatowych komend P. W.

B) Na F. O. N.!

Wzywamy wszystkie Oddziały do subskrybowania datków na Fundusz Obrony Narodowej! Niechaj każdy Oddział prześle nawet skromne ofiary groszowe na ten cel, by nasze Katolickie Stowarzyszenie nie pozostało w tyle, by nasza organizacja spełniła rzetelnie swój obowiązek względem Ojczyzny.

Od tego obowiazku nie powinien uchylić się żaden Oddział, żaden druh!

Złóżmy choćby skromny grosz, który wiele może zaważyć na szali wolności i obrony niepodległości!

Stańmy się w naszych środowiskach i naszym otoczeniu propagatorami ofiarności na F. O. N.

5. Wiosna! Oddziały śpiące zbudźcie się!

Wiosna w pełni. Należałoby zatem otrząsnąć się już ze snu zimowego w pracy kaesemowej. Każdy Oddział musi dać po sobie poznać, że wiosna u niego zagościła. A więc praca, zebrania, sekcje sportowe, radość, humor, urozmaicenia — to wszystko niech Oddziały ożywi, pozbawi je gnuśności.

6. P. R.

Przypominamy wszystkim Oddziałom, że winny już dawno zabrać się do wiosennej pracy na poletkach. Nasze zespoły winny nadal przez intensywną pracę w P. R. zajmować pierwsze miejsce wśród wielu innych organizacji w pracy nad podniesieniem wsi.

7. Wychowanie Fizyczne.

Każdy druh winien zbadać swą sprawność fizyczną przez kontynuowanie wiosenego programu wychowania fizycznego. Nie będzie mogła nasza organizacja otrzymać praw P. W. dotąd, dopóki nie wykażemy się dobrym przygotowaniem do tegoż przez sport i W. F. Przypominamy również o zawodach stowarzyszeniowych o nagrodę przechodnią. A zatem wszystkie Oddziały na start, boiska, do pracy w sekcjach sportowych. Na start!

8. Mundurki.

Zbliża się termin Zjazdu Delegowanych, okres uroczystości kościelnych, narodowych, organizacyjnych. Należy więc pomyśleć o mundurkach organizacyjnych.

Przypominamy, zatem, że materiały (w trzech gatunkach), części mundurka (pasy, czapki, krawaty, guziki) można zamawiać tylko w Sekretariacie Stowarzyszenia. Ceny podawaliśmy w numerach „Młodego Polaka" z roku 1938.

Przy zamówieniach czapek należy podać wymiar objętości głowy (numer).

9. Na Majowe Nabożeństwa! Na Majówki!

Wzywamy wszystkie Oddziały do gremialnego uczęszczania na nabożeństwa majowe. Nie zapominajmy szczególnie w tym miesiącu o gorących modłach za Rodziną, Krewnymi,, Ojcem św., Ojczyzną i Stowarzyszeniem.

Miesiąc maj to również miesiąc radości. Raduje się wszystko — cała natura.

Druhowie! Dajemy wam propozycję urządzania całymi Oddziałami majówek do innych sąsiednich Oddziałów KSMM. na nabożeństwa majowe, rozrywki sportowe.

We wszystkiej radości i humorze zachowajcie jednak druhowie swą godność i ambicję druha.

10. Pamiętajmy o 3-cim Maju!

3-ci Maja jest dniem wielkim dla każdego Polaka-katolika. Wskazuje nam bowiem przyczynę coraz to większej wspaniałości i potęgi nasczego Państwa Polskiego, leżącą w nierozerwalności Polski z Kościołem katolickim od tysiąca z góra lat.

3-ci Maja to dzień Imienia naszej Królowej, Królowej Korony Polskiej, a zatem uroczystość całej Polski.

Nie wolno nam zapominać o wystąpieniu z pocztami sztandarowymi w uroczystościach lokalnych, oraz o akademiach i wieczornicach.

11. Wizytacja Okręgu dąbrowskiego.

I. 15 maja godz. 18 (6 wieczorem) — Słupiec
16, 17 18 bmaja Oddziały parafii Szczucin
19 maja godz. 18 — Wólka Mędrzechowska
20 maja godz. 18 — Mędrzechów. Kupienin
21 maja Oddziały parafii Bolesław
22, 23 maja Odziały parafii Grębószów
24 maja godz. 18 — Otfinów, Przybysławice
25 maja godz. 8 — Pilcza Żelichowska
25 maja godz. 18 — Samocice.
II. 31 maja godz. 18 — Olesno, Ćwików
1 czerwca godz. 8 — Dąbrowa, Gruszów Wielki
1 czerwca godz. 18 — Smęgorzów
2 czerwca godz. 8 — Nieczajna
2 czerwca godz. 18 — Radgoszcz
3 czerwca godz. 18 — Luszowice
4 czerwca godz. 18 — Szarwark

5 czerwca godz. 8 — Laskówka Chorązka
5 czerwca godz. 18 — Odporyszów.

Uwaga Kierownictwa! Oddziały winny na wizytację przygotować program zebrania ogólnego i przeprowadzić go. Przynieść należy również na zebranie księgowość do przeglądnięcia.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.

1. Po posiedzeniach Kierownictw Okręgów KSMŻ.

Dnia 11 kwietnia br. odbyły się na terenie całego Stowarzyszenia posiedzenia Kierownictw Dkręgów KSMŻ., na których omówiono szereg spraw organizacyjnych, powzięto wiele uchwał, celem wzmożenia pracy w Okręgach i poszczególnych Oddziałach. Posiedzenie Kierownictwa Okręgowego przeprowadziły PT. Prezeski Okręgowe przy pomocy swoich zastępczyń. Zarząd KSMŻ. przypomina PT. Sekretarkom Okręgowym o szybkim nadsyłaniu sprawozdań z posiedzenia Kierownictwa Okręgowego.

2. Przegląd pracy w Oddziałach.

W miesiącu marcu br. w dalszym ciągu dokonano przeglądu pracy w nastepujących Oddziałach: w Wokowicach, Dziekanowie, Głowaczowej, Pustkowiu. Gumniskach Foks.

3. Ostateczne wyniki kursów gospodarczych.

Z dniem 1 kwietnia br. zostały ukończone kursy gospodarcze na terenie całej diecezji. W czasie od 15 listopada 1938 r. do 1 kwietnia 1939 r. przeprowadzono:

kursów szycia i kroju 57 — brało udział 1450 uczestniczek,
kursów gotowania 19 — brało udział 475 uczestniczek.
Razem było kursów 79 — brało udział 1925 uczestniczek.

Na trzeci rodzaj kursów, t. j. przetwórstwa owocowego i mlecznego w pierwszym rzędzie mogą się zgłaszać te Oddziały, które ukończyły kurs gotowania, kroju i szycia. Program tych kursów zostanie podany w „Posłańcu" na miesiąc lipiec b. r.

4. Okręgi w ruch!

Zgodnie z komunikatem zamieszczonym w ostatnim numerze „Posłańca" w sprawie kursu dla Okręgowych Naczelniczek Sprawności Fizycz., zawiadamiamy wszystkie PT. Prezeski Okręgowe o konieczności zgłaszania kondydatek na kurs dla Okr. Nacz. Spr. Fiz. najpóźniej do dnia 10 maja br. — Zgłoszenia należy kierować do Sekretariatu KSMŻ. Tarnów, Focha 17.

Każdy Okręg ma obowiązek zgłosić przynajmniej jedną kandydatkę.

Zadaniem kursu jest przygotowanie Okr. Nacz. Spr. Fiz. do pracy w KSMŻ. przez zaznajomienie się ze sprawami W. F. p. k. do k. o. k. (przygotowanie kobiet do obrony kraju).

Progarm kursu obejmuje następujące działy:

I. Dział p. k. do o. k.
II. Dział Sprawności Fizycznej.

III. Dział organizacyjny.

W zakres działu p. k. do ob. k. wejdzie:

1. Nauka służby.
2. O. P. L. i Gazoznawstwo.
3. Ratownictwo przeciwgazowe.

W zakres działu Sprawn. Fizycz. wejdzie:

1. Gimnastyka.
2. Gry ruchowe — sportowe.
3. Musztra.
4. Higiena.

W zakres działu organizacyjnego wejdzie:

1. Pogadanki z zakresu życia religijnego.
2. Pogadanki ideowo-organizacyjne.
3. Pogadanki społeczno-oświatowe.
4. Badania i prace oświatowe w terenie (sprawozdanie i dyskusja).
5. Świetlice, ogniska (z udziałem publiczności).

Na niedzielę przewidziane są wycieczki społeczne, krajoznawcze, oraz prace społeczne wśród miejscowej ludności (wykłady, ogniska, pokazy).

Miejsce kursu:

Kurs, jak zostało podane, odbędzie się na Łemkowszczyźnie w Łabowej k/Nowego Sącza. Dojazd pociągiem do stacji Nowy Sącz, zaś później autobusem P. K. P., który w każdy dzień po południu kursuje do Łabowej. Uczestniczki na przejazd koleją otrzymają zniżki.

Opłata za kurs:

Uczestniczki wpłacają na miejscu w komendzie kursu opłatę za kurs w wysokości 14 zł.

Ekwipunek:

Uczestniczki winny posiadać:

1. Strój gimnastyczny (czarne reformy, spodnicę, szeroką bluzkę, buty na niskim obcasie, pantofle skórzane lub kierpce).
2. Strój ludowy lub mundurek organizacyjny.
3. Siennik, poduszkę, koc.
4. Bieliznęl pościelową i osobistą.
5. Przybory do mycia, czesania i szycia.
6. Przybory do jedzenia (garnuszek, talerz, łyżkę, nóż, widelec).
7. Zeszyt do pisania i ołówek.

Uczestniczki po ukończeniu kursu zajmą się kwestią szkolenia naczelniczek Oddziałów Sprawn. Fizycz. Apelujemy raz jeszcze do wszystkich Okręgów, by koniecznie wysłały na kurs przynajmniej jedną kandydatkę. Te bowiem Okręgi, które żądania Centrali nie spełnią, nie będą mogły w pracy kroczyć w jednym szeregu ze wszystkimi Okręgami i Oddziałami Stowarzyszenia.

Zagadnienia poruszane na kursie ze względu na ważność chwili dziejowej winny się spotkać ze zrozumieniem i gorącym poparciem wszystkich naszych członkiń.

A więc druhny! Pamiętajcie! Przyjeżdżamy na kurs z ochotą i z zapałem!

5. Okres Zlotów Okręgowych zbliża się już!

W poprzednim numerze ,,Posłańca podano terminy i miejsca Zlotów Okręgowych. Obecnie podajemy, że tegoroczne Zloty Okręgowe odbywać się będą pod hasłem ,,Budujmy Polskę Chrystusową".

Program Zlotu Okręgowego.

Godz. 9 — Zbiórka Odziałów w szeregach.

1. Odśpiewanie hejnału „Sprawie Służ" i pieśni ‚Kiedy ranne".
2. Raport z obecności złożą Prezeski Oddziałów Prez. Okr.).
3. Wymarsz do kościoła ze śpiewem pieśni.

Godz. 10 — Suma uroczysta z kazaniem.

Godz. 12 — Obrady Zlotu:

a) Pieśń: „Pieśń hołdu Marii śpiewa" (hymn Młodz. Żeńskiej).
b) Zagajenie i powitanie uczestników Zlotu.
c) Wykaz obecności — według raportu.
d) Przemówienia powitalne.
e) Deklamacja.
f) Referat: „Duch Chrystusowy w życiu dziewczęcia".
g) Śpiew „Nie damy się".
h) Sprawozdanie z pracy Okręgu.
i) Referat: „Idą czasy, które my budujemy".
k) Śpiew: Błękitne rozwińmy sztandary".
l) Wolne wnioski.
m) Rezolucje.
n) Zamknięcie obrad Zlotowych.
o) Pieśń: „My chcemy Boga".

Godz. 14 — Przerwa na posiłek.

Godz. 15 — Urozmaicenia (konkursy pieśni, deklamacje, zawody, wystawy i t. p.).

Oddziały na Zlot przybywać winny w komplecie. Żadnej druhny na Zlocie Okręgowym zabraknąć nie powinno.

Zlot to manifestacja naszych przekonań, naszej siły organizacyjnej. Przybywajcie więc wszystkie masowo.

6. Uwaga.

Termin Zlotu Okręgu Ropczyckiego został przesunięty na dzień 23 lipca b. r.

Zlot odbędzie się w Sędziszowie.

7. W sprawie posiedzenia Kierownictw Okręgu Nowosądeckiego.

Ponieważ większa część Oddziałów Okręgu Nowosądeckiego nie wzięła udziału w posiedzeniu Kier. Okr. dnia 11 kwietnia br., przeto Kierownictwo Okręgu w porozumieniu z Zarządem KSMŻ. naznaczyło termin drugiego posiedzenia Kier. Okr. na dzień 14 maja br. W posiedzeniu mają wziąć udział Prezeski i Prelegentki z następujących Oddz.: Brzeżnej, Chomranic, Dąbrówki p. Falkowej, Gołąbkowic, Mystkowa, Naszacowic, Małej Wsi, Podrzecza, Świniarska, Tęgoborzy, Wielogłów, Żbikowic, Kamionki Wielkiej, Michalczowy, Jamnicy, Jakóbkowic, Mokrej Wsi, Olszanki, Bilska, Rogowa, Chochorowic, Jelny.

Posiedzenie odbędzie się w Nowym Sączu w sali „Świt".

8. W sprawie wycieczki do Gdyni!

Druhny pragnące wziąć udział w wycieczce do Gdwyni, winny kierować zgłoszenia do Sekretariatu Katol. Stow. Mężów, Tarnów, Plac Katedralny 6. Plan i koszta wycieczki zostały podane w „Naszej Sprawie" z dnia 16 kwietnia b. r.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Redaktor: Ks. Karol Pękala

Z Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie.